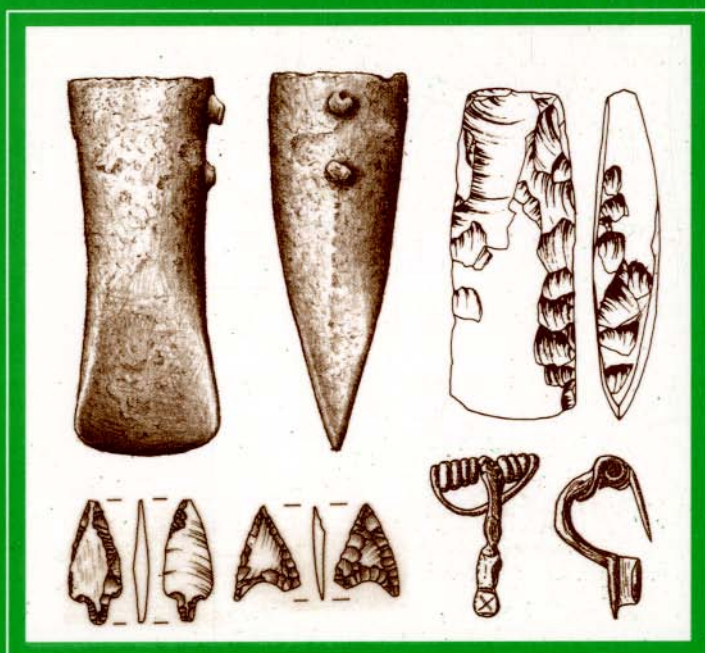




**Archeologia.
Najdawniejsze dzieje
Puszczy Knyszyńskiej**

Marek Zalewski

Marek Zalewski

**Archeologia.
Najdawniejsze dzieje
Puszczy Knyszyńskiej**

Danucie i Janowi Jaskanisom oraz Krystynie Bieńkowskiej
i Krzysztofowi Burkowi za „wprowadzenie” mnie
- poprzez Krupice, Janówek-Lisowo i Grądy-Woniecko
- na archeologiczną ścieżkę.

Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie
Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

Warszawa – Białystok 2007

Do powstania publikacji przyczyniły się:
Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie
Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku
Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Oddział w Warszawie
Park Krajobrazowy Puszczy Kyszyńskiej



**Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych
w Białymstoku**

Wydawca:

Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie
Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

Wydawcy dziękują za pomoc
Urzędowi Miejskiemu w Supraślu
oraz firmie



© Copyright by Marek Zalewski

ISBN 978-83-60099-04-9 Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie
ISBN 978-83-60368-14-5 Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku



Badania archeologiczne prehistorycznej kopalni krzemienia
w Rybnikach – „Krzemiance”

Biblioteka Dziejów Podlasia

Od autora

W 1962 r. ukazała się niewielka, bogato ilustrowana książka Danuty Jaskanis *Pradzieje Białostocczyzny*. Napisana została ona wówczas jakby „na wyrost”, bowiem młodzi archeolodzy, Danuta i Jana Jaskanisowie, dopiero rozpoczynali swój pionierski, niezwykle owocny okres archeologicznych działań na Białostocczyźnie.

Minęło prawie pół wieku i przez ten czas nikt nie podjął próby opracowania pradziejów tego regionu, które uwzględniałoby aktualny stan wiedzy. *Archeologia. Najdawniejsze dzieje Puszczy Knyszyńskiej*, chociaż nie obejmuje swoim zakresem całej Białostocczyzny, w pewnym stopniu stara się wypełnić tę lukę. Pokazuje przemiany kulturowe, ale także te zachodzące w środowisku przyrodniczym, jakie dokonywały się na tym terenie na przestrzeni kilku tysięcy lat. Należy tu wspomnieć, że „wątek przyrodniczy” zaistniał w publikacji dzięki znakomitym pracom Mirosławy Kupryjanowicz i Andrzeja Czerwińskiego.

Książka jest efektem wielu lat badań, które rozpocząłem jeszcze jako student i kontynuowałem będąc pracownikiem Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Nową jakością w nich stało się odkrycie w 1991 r. przez strażnika leśnego Romana Pruskiego śladów prehistorycznych kopalń krzemienia. Przez następne lata, dzięki życzliwości i współpracy z leśnikami z Nadleśnictwa Dojlidy i Knyszyn, udało się zlokalizować obok kopalń w Rybnikach-„Krzemiance” całe zagłębie górnicze, które funkcjonowało w Puszczy Knyszyńskiej około 3000 lat temu.

Badania te zmieniły radykalnie dotychczasowe wyobrażenia o archeologii Białostocczyzny. Uświadomiły, że obraz najdawniejszych dziejów tych ziem ciągle się zmienia. Staje się on coraz bardziej czytelny dzięki nowym odkryciom, które jak kolejne puzzle wypełniają puste, nieznane dotąd przestrzenie.

Marek Zalewski
Warszawa, sierpień 2007

Przybliżanie przeszłości archeologia, palinologia i inne nauki odsłaniające przeszłość

Puszcza Knyszyńska to nie tylko wspaniała dziewicza przyroda. Puszcza kryje także ślady odległej przeszłości. Ich badaniem zajmuje się archeologia. Początki tej nauki wiążą się z epoką Oświecenia i kształtującymi się w owym czasie nowymi prądami filozoficznymi. Pod ich wpływem nastąpił rozwój zainteresowań powstaniem życia na Ziemi, a tym samym początkami istnienia człowieka jako odrębnego gatunku i jego kultury. Celem archeologii stało się badanie śladów przeszłości.

Potrzeba usystematyzowania dziejów człowieka i określenie wieku znalezisk stanowiło nie lada problem. Początkowo odnośnikiem była Biblia. Stąd wzięto się datowanie na czasy przed i po potopie. Na początku XIX w. zauważono, że najdawniejsze dzieje podzielić można na okresy w zależności od dominującego w nich surowca do produkcji narzędzi. W ten sposób powstał obowiązujący do dziś podział dziejów epoki kamienia, brązu i żelaza. Z czasem zwrócono uwagę, że na określonym obszarze występują przedmioty bardzo podobne do siebie. Widoczne to było zwłaszcza w formach i zdobieniu naczyń glinianych. Archeolodzy uznali, że zjawisko to mogło odzwierciedlać dawne układy plemienne. Dlatego też zaczęli wydzielać tego typu znaleziska i łączyć je w jednostki nazywane kulturami archeologicznymi.

Drugim ważnym problemem dla archeologii stało się wypracowanie takich metod badań, aby uzyskiwać jak najwięcej informacji o poznawanych śladach przeszłości. Poszukiwanie miejsc występowania zabytków określono jako metodę badań powierzchniowych. Polega ona na penetrowaniu terenu, głównie zaoranych pól,

bo w ich obrębie najłatwiej można znaleźć np. fragmenty naczyń, czy odpadki krzemienne i zlokalizować je na mapie. Miejsca takie nazywane są stanowiskami archeologicznymi. Jednak zdecydowanie więcej informacji uzyskuje się podczas badań wykopaliskowych. Metoda ta polega na systematycznym i precyzyjnym rejestrowaniu znalezisk w obrębie warstw ziemi. Dzięki niej możemy dokładnie rozpoznać stanowisko archeologiczne i określić jego charakter (np. czy jest to ślad po cmentarzysku, czy osadzie). Obie metody są do dziś stosowane w archeologii. Jednak obecnie zwłaszcza metoda wykopaliskowa ma zupełnie inny charakter niż dawniej. Różnica polega nie tylko na nowym, doskonalszym sprzęcie (komputery, fotograficzne aparaty cyfrowe), ale przede wszystkim na współpracy archeologów z przedstawicielami innych nauk.

Włączanie do badań archeologicznych specjalistów z nauk przyrodniczych (np. geologów, geomorfologów czy botaników) pozwala na określenie zmian w środowisku, jakie następowały pod wpływem ówczesnych ludzi. Antropolodzy i genetycy, badając szczątki kostne naszych przodków, są w stanie określić nie tylko płeć i wiek, ale także stan zdrowia czy powiązania rodzinne. Chemiczy czy mineralodzy mogą określić, skąd dawni mieszkańcy naszych ziem brali niezbędne im surowce (np. rudy metali, czy gątki skał) do wyrobu ozdób i narzędzi. Wreszcie, fizycy mogą na podstawie badań izotopu węgla (^{14}C) precyzyjnie określać wiek znalezisk.

Wszystkie dane uzyskane w trakcie badań wykopaliskowych przez archeologów oraz współpracujących z nimi specjalistów służą do próby zrekonstruowania przeszłości. Poznanie życia naszych przodków wymaga jednak nie tylko wiedzy – niezbędna jest także wyobraźnia.

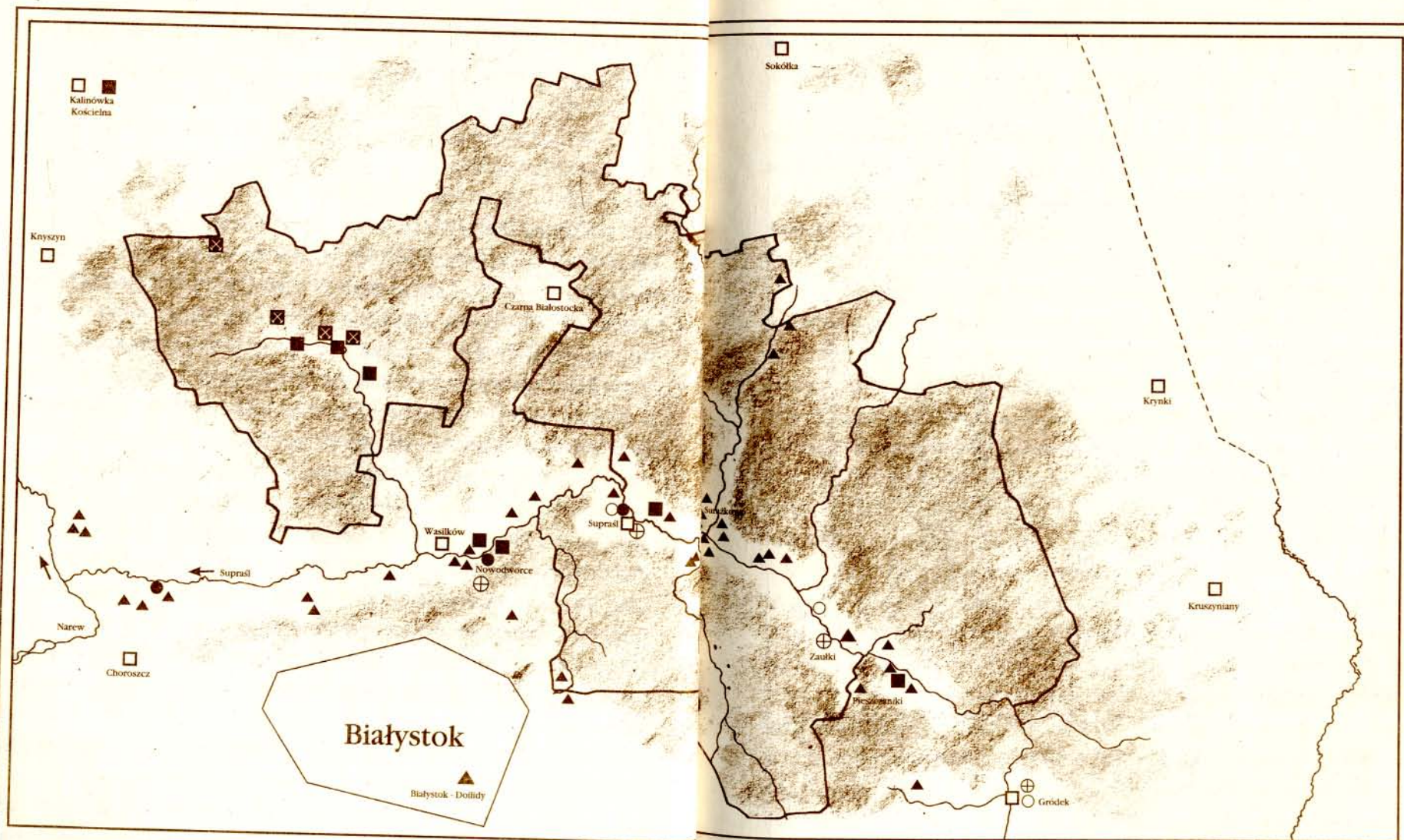
Pod wpływem zmian klimatu

kształtowanie rzeźby i środowiska przyrodniczego doliny Supraśli

Zmiany klimatyczne, jakie miały miejsce w czasie ostatnich kilkudziesięciu tysięcy lat (okresach nazywanych przez geologów plejstocenem i holocenem), wpłynęły na rzeźbę terenu (geomorfologię) nie tylko doliny rzeki Supraśl, a także całego obszaru Wysoczyzny Białostockiej. W czasie postępu lodowca podczas zlodowacenia Warty (tzw. stadia białostockiego) obszar ten pozostawał w zasięgu wypływu wód roztopowych, które utworzyły urozmaicony krajobraz, z licznymi wzniesieniami i zagłębieniami.

Kolejny etap przekształceń rzeźby nastąpił podczas zlodowacenia Wisły. Lodowiec nie „cofał się” pod wpływem ocieplania się klimatu, lecz stopniowo rozpadał na mniejsze fragmenty i wytapiał. W ten sposób powstało wówczas wiele rozległych obniżień (basenów), które zaadoptowała tworząca się rzeka i połączyła je w system doliny. Zagłębienia otaczają rozległe wyniesienia o płaskich wierzchołkach i stromych stokach oraz towarzyszące im skupiska niewielkich pagórków, które niejednokrotnie tworzą wały wchodzące w postaci cypli w obniżenia terenu. Pomiędzy basenami rzeka Supraśl na wielu odcinkach ma charakter przełomów, zewężających dolinę niejednokrotnie do szerokości około 100 m.

Wyraźnie inny charakter ma dolina Supraśli w środkowym i dolnym odcinku, który od górnego oddzielony jest potężnym Wałem Krynicko-Świętojańskim. Tutaj rzeka płynie niemal równoleżnikowo szerokim na około 1,5 km dnem doliny, do zbieżności przylega, zwłaszcza po prawej stronie, piaszczysty taras nadzalewowy. Został on ukształtowany przez meandrującą rzekę w holocenie.



Ważniejsze stanowiska archeologiczne w Puszczy Knyszyńskiej

- granice Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej
- - - granica państwowa
- obszary leśne
- ⊠ prehistoryczne kopalnie krzemienia

Stanowiska archeologiczne:

- ▲ epoka kamienia i wczesna epoka brązu,
- epoka brązu i wczesna epoka żelaza,
- okres wpływów rzymskich i wędrowek ludów,
- średniowiecze,
- ⊕ czasy nowożytne XVI-XIX w.

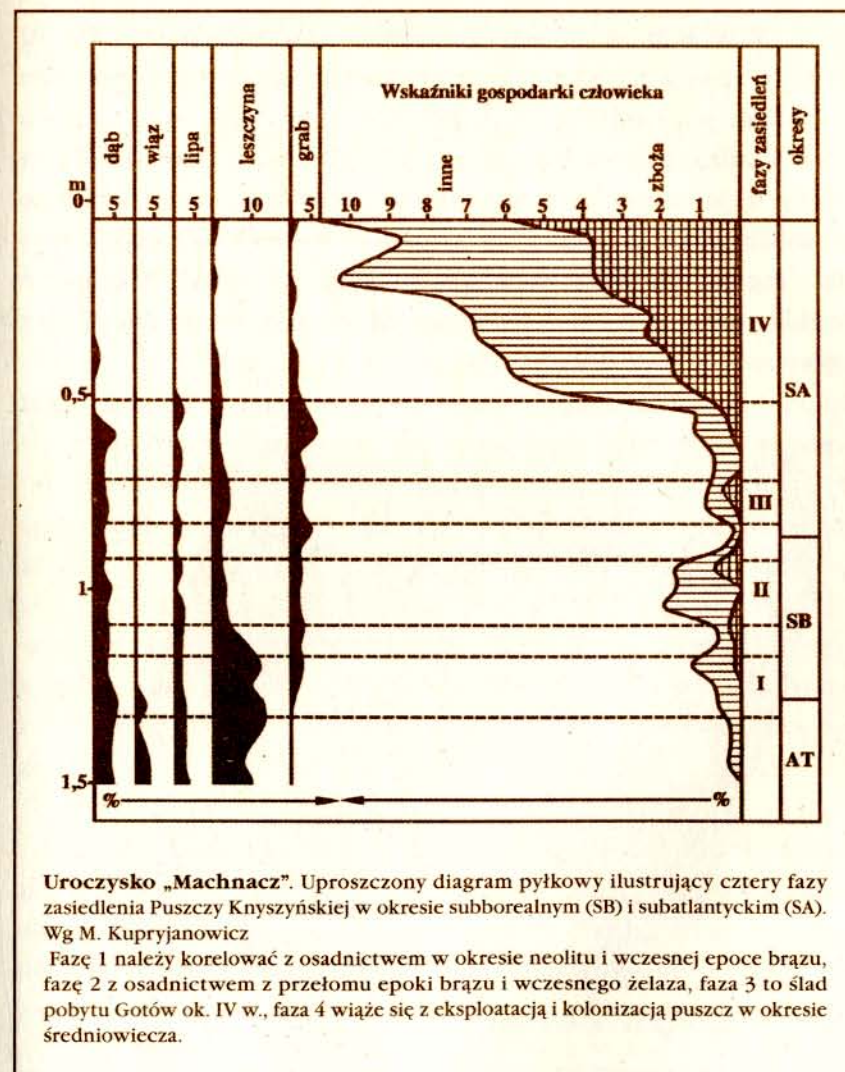
Interesujące jest to, że dolny odcinek (przylegający do Narwi) ma charakter pradoliny, która powstała najprawdopodobniej jeszcze w czasie zlodowacenia Warty.

Zmiany klimatyczne, które następowały w plejstocenie i holocen, nie tylko miały decydujący wpływ na ukształtowanie terenu. Pod ich wpływem pozostawała także szata roślinna. W rekonstruowaniu przemian niezwykle pomocne są badania palinologiczne i pelobotaniczne, polegające na rozpoznawaniu pyłków i szczątków roślin zdeponowanych na różnych poziomach w pokładach torfu. Badania palinologiczne wykonane przez Mirosławę Kupryjanowicz z próbek pobranych z odwiertów na uroczysku „Machnacz” koło Czarnej Wsi Kościelenej pozwoliły prześledzić przemiany środowiska przyrodniczego, jakie następowały na tym terenie przez 130 000 lat. Dla archeologii badającej dzieje człowieka w tym regionie najważniejsze są te, które odnoszą się do ostatnich 10 000 lat.

Wynika z nich, że u schyłku plejstocenu, w okresie młodszego drysu (ok. 10 500 lat temu), w suchym i surowym klimacie, tereny te zajmowała przykryta przez większą część roku trawista tundra z występującą w jej obrębie kępami karłowatych brzoź, wierzb i nielicznych sosen. Jedynymi dużymi zwierzętami mogącymi przetrwać w tych warunkach były renifery. W ślad za nimi po raz pierwszy pojawili się na tym obszarze ludzie.

Stopniowe ocieplanie się klimatu, jakie nastąpiło na początku holocenu w tzw. okresie preborealnym i borealnym (ok. 8 000 lat temu), spowodowało, że tundrę zaczęła zastępować tajga z charakterystycznymi dla niej zwartymi lasami sosnowymi z domieszką brzozy i świerka. Stwarzało to dogodne warunki do rozwoju zwierząt, wśród których dominowały jelenie, łosie oraz niedźwiedzie.

Wyraźne ocieplenie klimatu nastąpiło w okresie atlantyckim (AT) ok. 7 000 lat temu. Był to przede wszystkim czas maksymalnego rozwoju mieszanych lasów liściastych z przewagą drzew cie-



płolubnych: dębu, klonu, wiązu i lipy, a występowanie lasów sosnowych ograniczało się do siedlisk o najuboższych glebach piaszczystych. Obok wspomnianych już zwierząt, szczególnie dogodne warunki do życia w tym czasie znalazły dziki.

W kolejnym okresie holocenu – subborealnym (SB) ok. 5 000 lat temu – nastąpiło lekkie oziębienie się klimatu w stosunku do okresu poprzedniego, a to pociągnęło za sobą wyraźną zmianę w składzie gatunkowym lasów. Chociaż nadal dominowały dąbrowy, to jednak już z niewielkim udziałem lipy i wiązu, ale za to większym świerka. Także wyraźnie zwiększyły swój zasięg bory i lasy sosnowe. Z kolei w okresie subatlantyckim (SA), trwającym do dziś, roślinność lasów zmieniała się, ale tym razem decydujący wpływ na nie miał człowiek.



Czasy łowców reniferów

schyłkowy paleolit – starsza epoka kamienia

około 9 000 – 8 000 lat p.n.e.

U schyłku plejstocenu, w czasie wycofywania się lodowca, tereny pozostające na jego przedpolu tworzyły bezkresną krainę traw i porostów z nielicznymi kępami karłowatych brzoź, wierzb i sosen. Krajobraz ten przypominał dzisiejszą tundrę (np. w Laponii lub północnej Syberii). Do życia w tych warunkach, w suchym, surowym klimacie, przystosowały się renifery. Przemierzały one sezonowo (wiosną na północ, a jesienią, wraz ze zbliżającą się zimą, na południe) wiele setek kilometrów w poszukiwaniu pastwisk. Szlaki ich wędrówek wyznaczały doliny rzek. W ślad za stadami tych zwierząt podążali ludzie określani przez archeologów jako twórcy kultury świderskiej. Renifery zapewniały ludziom nie tylko pożywienie, ale także niezbędne do życia surowce. Ze skór robiono ubrania, z poroża i kości narzędzia, a z jelit i ścięgien cięciwy do łuków.

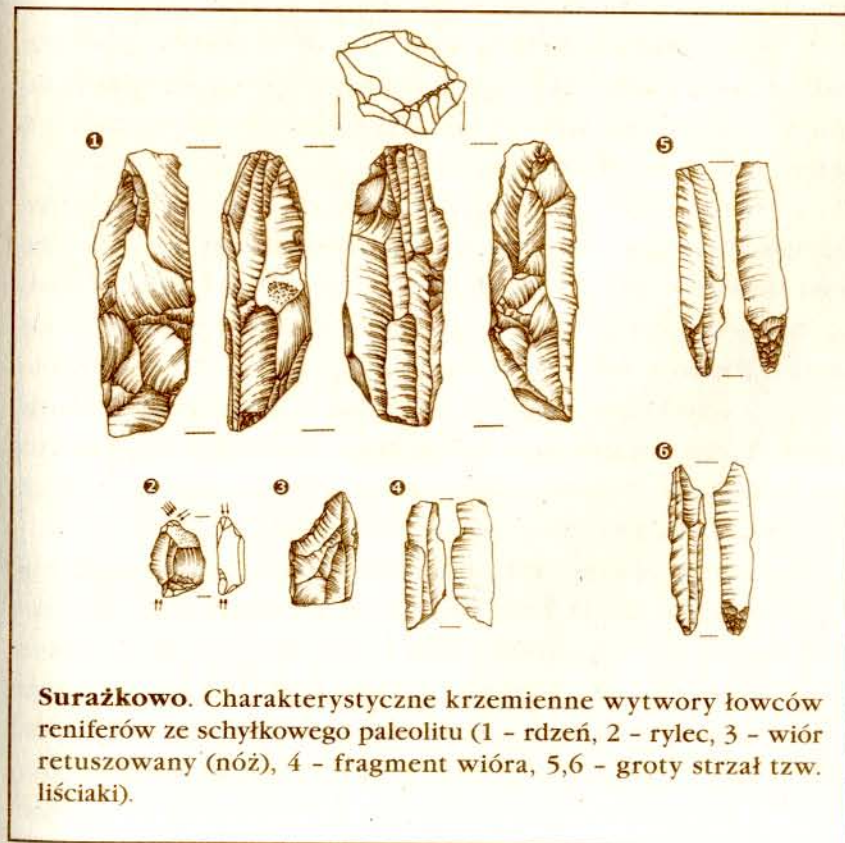
Ślady pobytu grup ludzkich odkryte zostały na wydmach nad Narwią i piaszczystych tarasach nad Supraślą. Były to dogodne miejsca do zakładania niewielkich obozowisk. Z badań archeologicznych z innych rejonów Polski wiadomo, że łowcy reniferów budowali szałas, których szkielet tworzyły drewniane żerdzie pokrywane skórą reniferów. Jedynymi świadectwami obecności ludzi są drobne krzemienne narzędzia i charakterystyczne groty strzał - liściaki.

Nieliczne ślady osadnictwa z wyróżnianego przez archeologów okresu schyłkowego paleolitu i tzw. kultury świderskiej odkryto nad Supraślą. Wskazuje to wyraźnie, że dość rzadko zbaczano



Życie ludzi w okresie schyłkowego paleolitu nierozzerwalnie związane było ze stadami reniferów. Zwierzęta te były nie tylko źródłem pożywienia, ale także niezbędnych do życia w tundrze surowców: skór, kości, poroży. Do polowania na nie używano łuków i strzał oraz harpunów zakończonych rogowymi lub krzemiennymi grotami.

tu z głównego szlaku, jakim w owym czasie była dolina Narwi. Niemniej znane są przedmioty, które stanowią dowód pobytu łowców reniferów w okolicach dzisiejszego Supraśla. Najbardziej interesujące zostały odkryte pod Surążkowem. Są wśród nich charakterystyczne groty strzał – liściaki. Ciekawe, że znaleziska związane ze schyłkowym paleolitem pochodzą nie w wydm leżących w dnie doliny, ale wyżej położonych tarasów nadzalewowych. Wskazywałoby to, że powstanie wydm w obrębie doliny Supraśli nie wiąże się ze schyłkiem plejstocenu, lecz początkami holocenu.



Surążkowo. Charakterystyczne krzemienne wytwory łowców reniferów ze schyłkowego paleolitu (1 – rdzeń, 2 – rylec, 3 – wiór retuszowany (nóż), 4 – fragment wióra, 5,6 – groty strzał tzw. liściaki).

Traperzy – leśni myśliwi

mezolit – środkowa epoka kamienia

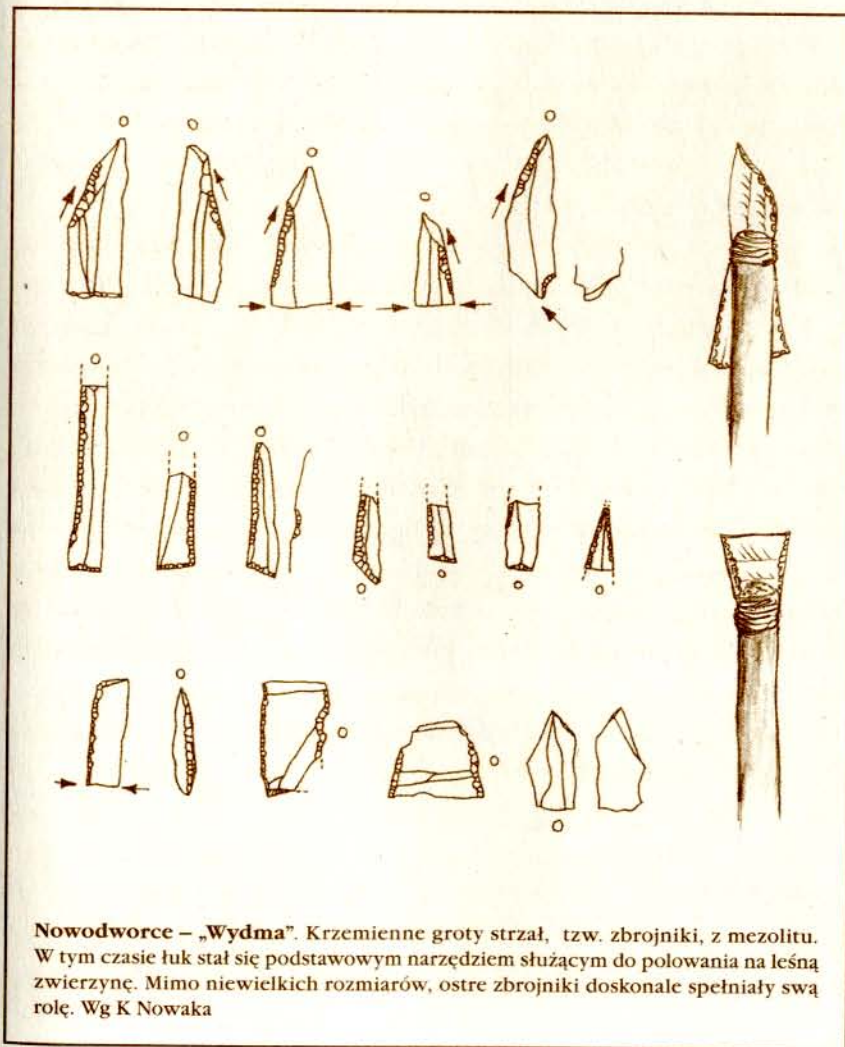
około 8 000 – 3 000 lat p.n.e.

Stopniowe ocieplenie się klimatu i cofnięcie się lodowców, jakie miało miejsce na początku holocenu (okres preborealny i borealny), przesunęło na północ granicę tundry. Na naszych ziemiach zaczęły zastępować ją zwarte lasy sosnowo-brzozowe podobne do dzisiejszej tajgi. Zmieniające się pod wpływem klimatu środowisko naturalne spowodowało również zmiany w sposobie życia ówczesnych ludzi. Łowcy reniferów wywędrowali na północ za swymi stadami, ale zapewne część z nich pozostała i przystosowała się do nowych warunków życia w lesie. Przez archeologów określani są jako społeczność mezolityczna.

Swoje obozowiska myśliwi zakładali na wydmach nad rzeką. Podstawą zdobywania pożywienia było polowanie na zwierzynę leśną i łowienie ryb. Korzystali także z darów runa leśnego, zbierając jagody, orzechy czy grzyby. Do polowań używali łuków. Strzały do nich zbrojone były małymi krzemiennymi ostrzami w kształcie trapezów i trójkątów zwanych zbrojnikami. Jak wykazały badania archeologiczne, zróżnicowanie kształtów niewielkich (mikrolitycznych) ostrzy strzał odzwierciedla istnienie na naszych ziemiach kilku plemion o odmiennych tradycjach kulturowych.

Śladów osadnictwa z mezolitu jest znacznie więcej niż z poprzedniego okresu. Ponadto znaleziska krzemiennych narzędzi i grotów strzał – zbrojników wskazują, że tereny te penetrowane były przez przedstawicieli różnych plemion. Niezwykle interesujące informacje przyniosły badania wykopaliskowe przeprowadzone w Supraślu – „Dębowiku”. Odkryto tu krzemienny rdzeń „ołówkowy”, z którego odbijano cienkie i wąskie wiórki, oraz zrobione

z nich mikrolityczne zbrojniki do strzał. Wskazują one na to, że docierali tu traperzy (określani jako twórcy kultury kundajskiej), którzy zamieszkiwali głównie tereny dzisiejszej Litwy, a więc położone co najmniej kilkadziesiąt kilometrów na północny wschód.



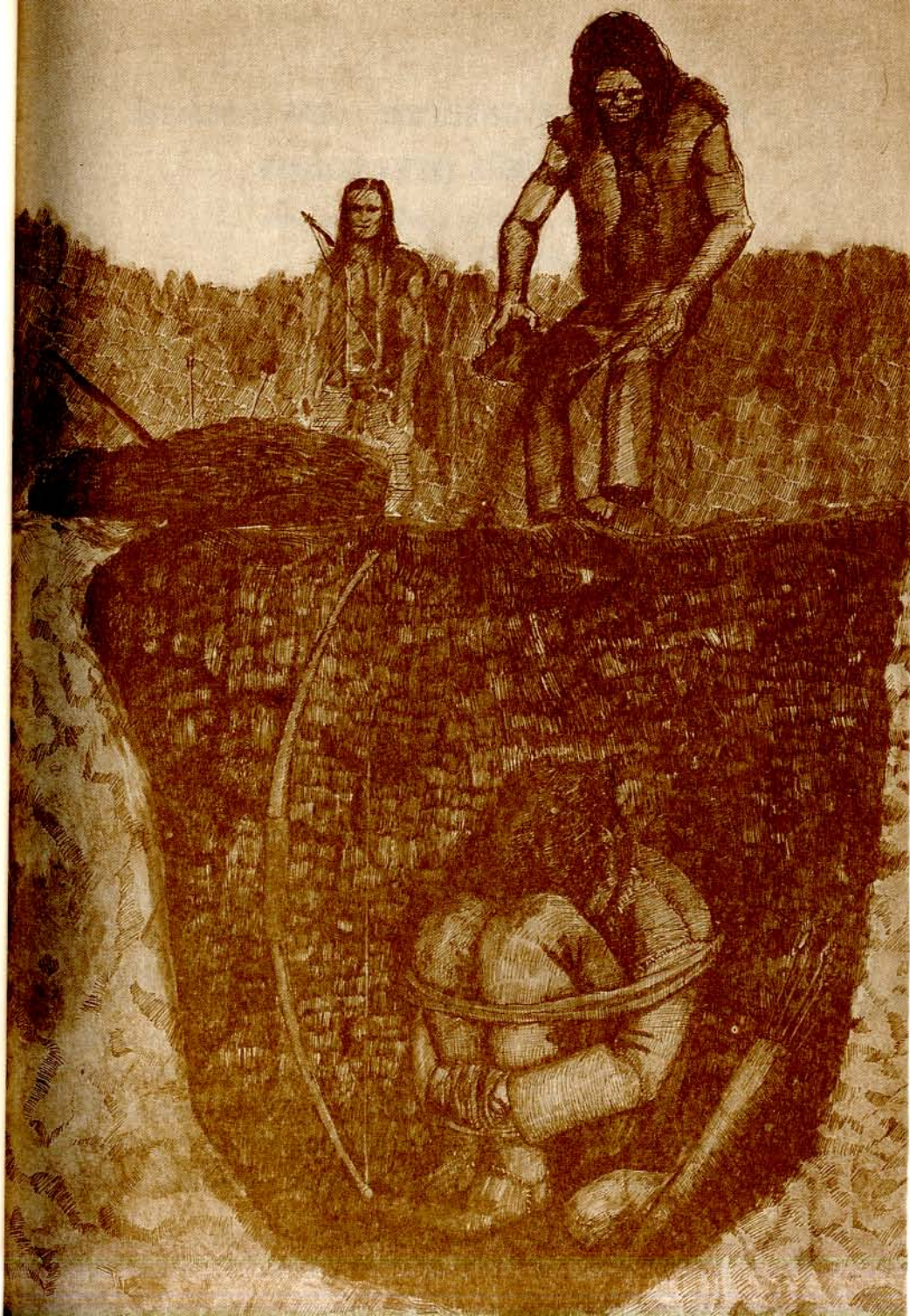
Nowodworce – „Wydma”. Krzemienne grot strzał, tzw. zbrojniki, z mezolitu. W tym czasie łuk stał się podstawowym narzędziem służącym do polowania na leśną zwierzynę. Mimo niewielkich rozmiarów, ostre zbrojniki doskonale spełniały swą rolę. Wg K Nowaka

Wzdłuż rzeki przemieszczały się także grupy należące do kultur komornickiej i janisławickiej. Ślady ich pobytu odkryte zostały w okolicach wsi Nowodworce, Radulin, Waliły oraz nieistniejącego już dziś przysiółku Krzemienne. Ludzie ci przywędrowywali tu z zachodu, z terenów położonych nad Wisłą i dolną Narwią.

Wszystkie te znaleziska charakteryzują gospodarkę tych ludów i sposób zdobywania pożywienia. Wskazują wyraźnie na traperski sposób polowania, polegający na zasadzaniu się na zwierzynę na określonym terenie. Po pewnym czasie zwierzęta, wyczuwając stałą obecność ludzi, wynosiły się, a to z kolei powodowało zmianę miejsca obozowania.

Prócz obozowisk z tego okresu znane jest także z okolic Supraśla jedno niezwykle cenne znalezisko grobowe. Z relacji znalazcy R. Pilickiego wynika, że w sierpniu 1939 r. podczas kopania żwiru natrafiono na miejsce zabarwione na czerwono, w którym znajdowały się szczątki ludzkie, kilka zębów zwierzęcych z przewierconymi otworkami, fragment poroża oraz „rogowy młotek”. Przedmioty te zostały wysłane do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, lecz w zawierusze wojennej nie dotarły do adresata. Przeprowadzone we wskazanym przez znalazcę miejscu badania wykopaliskowe potwierdziły istnienie pozostałości grobu, na co wskazały zabarwiony ochrą (czerwonym barwnikiem mineralnym) piasek oraz niewielki fragment ludzkiej czaszki. Znaleziska tego typu pochówków są w Polsce niezwykle rzadkie i związane są z tradycjami mezolitycznymi.

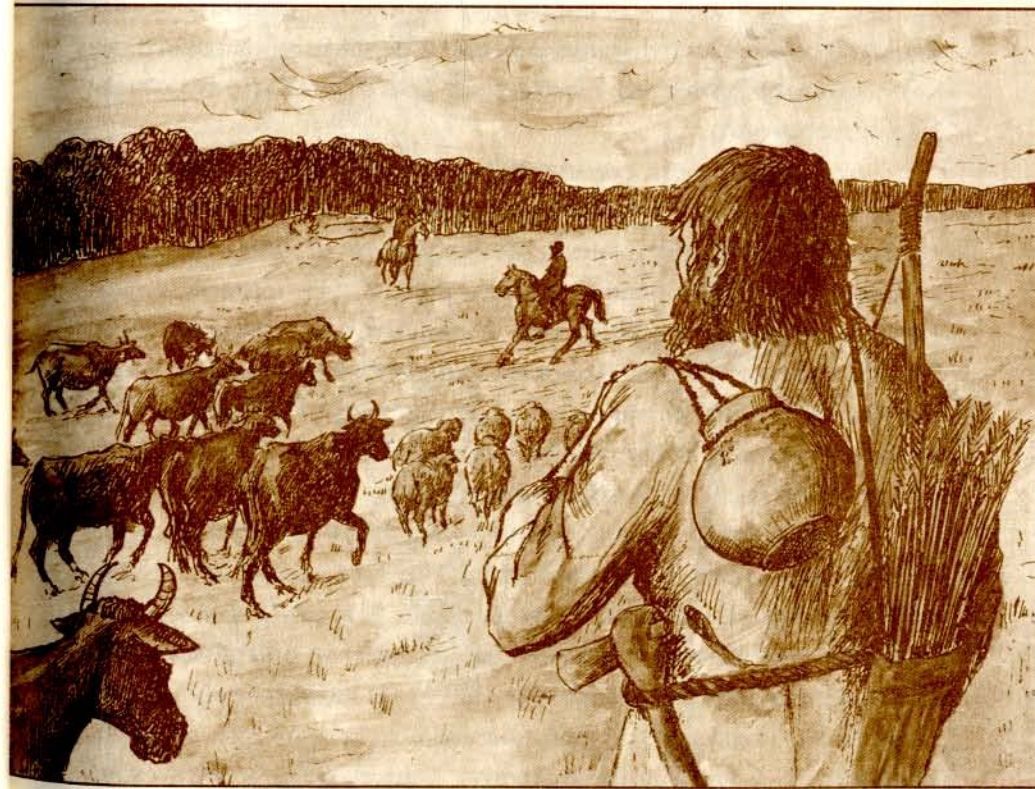
Konne. Rekonstrukcja grobu myśliwego znalezionej nad Supraślą należy do nielicznych znanych z terenów Polski. Ciało zmarłego krępowano i wraz z przedmiotami, których używał na co dzień składano do dołu. Do obowiązujuącego wówczas rytuału należało posypywanie zwłok czerwoną ochrą, którą wydobywano prawdopodobnie w Górach Świętokrzyskich.



Rolnicy i pasterze – zwiastuni wielkich przemian

neolit – młodsza epoka kamienia
około 3 000 – 1 800 p.n.e.

W V tys. p.n.e. nastąpiło bardzo wyraźne ocieplenie się klimatu. Lasy sosnowe zasypane zostały przez świetliste dąbrowy z domieszką ciepłolubnych gatunków drzew, takich jak lipa i wiąz. Zmiany klimatu i środowiska naturalnego sprawiły, że spoza Karpat na nasze ziemie zaczęła docierać ludność neolityczna, znająca nowe formy gospodarowania – uprawę ziemi i hodowlę zwierząt. Zasiadła ona tereny, gdzie występowały żyzne gleby – lessy i czarnoziemy, które doskonale nadawały się do uprawy. W związku z tym ślady pierwszych rolników znane są przede wszystkim z Małopolski oraz Wielkopolski i Kujaw. Warto pamiętać, że pozyskiwanie terenów pod uprawy odbywało się kosztem lasu. Stosowana przez ówczesne społeczności technika wypaleniskowa powodowała ogromne odlesienia, gdyż dogodne warunki wegetacyjne dla uprawianych roślin utrzymywały się na wypalonych obszarach jedynie przez dwa-trzy sezony. Dane palinologiczne wskazują, że u schyłku neolitu stopień odlesienia naszych ziem przybrał katastrofalne rozmiary i był podobny do obecnego. Rewolucyjne zmiany w sposobie zdobywania pożywienia i przejście z tradycyjnej gospodarki łowiecko-zbierackiej do wytwórczej, opartej na rolnictwie i hodowli, wpłynęły także na inne sfery życia ówczesnych ludzi. Zapotrzebowanie na dobry surowiec do wytwarzania siekier, podstawowych narzędzi służących do trzebieży lasów, spowodowało rozwój górnictwa krzemienia i surowców kamiennych. Nauczono się przy tym gładzenia tych narzędzi, co czyniło je bardziej wydaj-



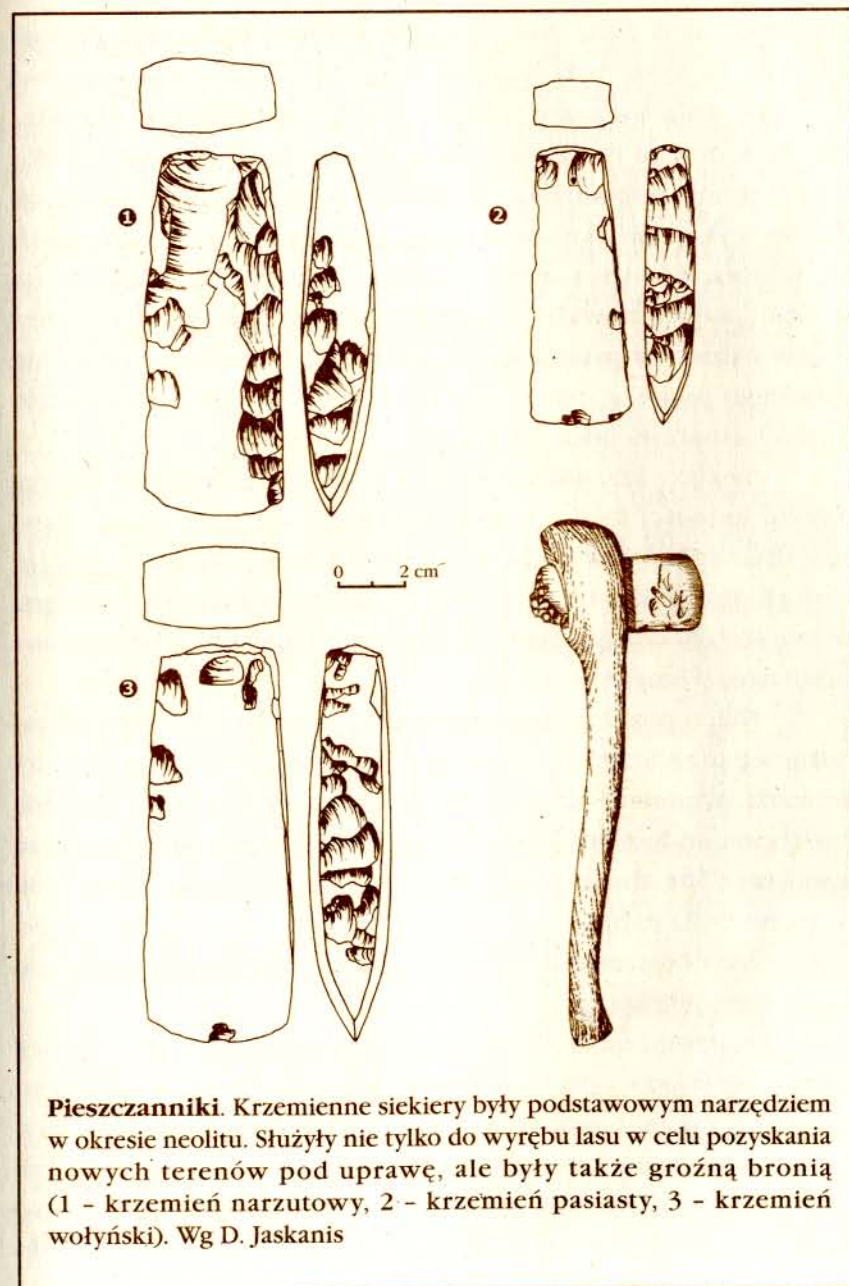
Charakterystyczny kształt naczyń sprawił, że archeolodzy nazwali plemię zamieszkujące nasz ziemie - kulturą amfor kulistych. Ludność ta zajmowała się głównie hodowlą, a w poszukiwaniu dobrych pastwisk przemierzała znaczne przestrzenie. Innym elementem kultury tego plemienia były doskonale wygładzone siekiery wykonane z pochodzącego z Krzemionek Opatowskich krzemienia pasiastego.

nymi w pracy. Wytwarzano również naczynia z gliny. Na szeroką skalę rozwinęła się wymiana towarów.

Przemiany te wywarły wpływ na tradycyjne społeczności mezolityczne, które zamieszkiwały nasze ziemie. Z biegiem lat przejmowały one płynące z południa neolityczne wzorce kulturowe, i to nie tylko w sferze materialnej (sposoby gospodarowania z rolnictwem i hodowlą, oraz nowinki techniczne: gładzenie narzędzi kamiennych i wytwarzanie ceramiki), ale także w dziedzinie zasad organizacji społecznej i wierzeń, co znalazło odbicie w obrządku pogrzebowym.

Z czasem coraz częściej ludność neolityczna penetrowała obszary, gdzie ziemie były mniej urodzajne, za to rozległe łąki nadrzeczne doskonale nadawały się do wypasu bydła. Nie oznacza to, że grupy, który decydowały się na zasiedlanie tych terenów, całkowicie rezygnowały z uprawy roli. Wypalenia lasu oraz pyłki zbóż i roślin związanych z działalnością człowieka neolitycznego zarejestrowane zostały w badaniach palinologicznych prowadzonych na terenie Puszczy Knyszyńskiej. Obecność hodowców i rolników potwierdzają także znaleziska archeologiczne.

Najprawdopodobniej pierwszymi, którzy dotarli na te tereny, byli przedstawiciele kultury amfor kulistych (KAK). Ich gospodarka opierała się na hodowli bydła i świń. Jak każda społeczność pasterska, przemierzali ze swymi stadami znaczne odległości w poszukiwaniu dobrych pastwisk. Atrybutem tej ludności były charakterystyczne, doskonale wygładzane siekiery krzemienne. W okolicach wsi Pieszczaniki znaleziono trzy siekiery, które są interesujące z kilku powodów. Dwie z nich są typowe dla KAK, natomiast trzecia jest charakterystyczna dla plemion kultury pucharów lejkowatych (KPL). Jest mało prawdopodobne, że stanowi ona świadectwo pobytu w tym rejonie ludności KPL. Bardziej wiarygodnym wytłumaczeniem jest wtórne wykorzystanie siekiery przez jakieś



Pieszcanniki. Krzemienne siekiery były podstawowym narzędziem w okresie neolitu. Służyły nie tylko do wyrębu lasu w celu pozyskania nowych terenów pod uprawę, ale były także groźną bronią (1 - krzemień narzutowy, 2 - krzemień pasiasty, 3 - krzemień wołyński). Wg D. Jaskanis

przedstawiciela KAK. Nie wiadomo, w jaki sposób stała się jego własnością. Może była trofeum wojennym lub została znaleziona i spodobała się znalazcy. A może trafiła do jego rąk w drodze wymiany. Jest to możliwe, zwłaszcza że o dalekosiężnym handlu świadczą obie wspomniane typowe dla KAK siekiery. Jedna z nich została wykonana z krzemienia pasiastego, którego złoża znajdują się w Górach Świętokrzyskich, a druga z krzemienia wołyńskiego, a więc „przywędrowała” z odległej Ukrainy. Nie potrafimy także odpowiedzieć na pytanie, czy siekiery zostały zgubione przez nieuwważnego pasterza, czy też zostały złożone do grobu, który wicki później zniszczyła orka.

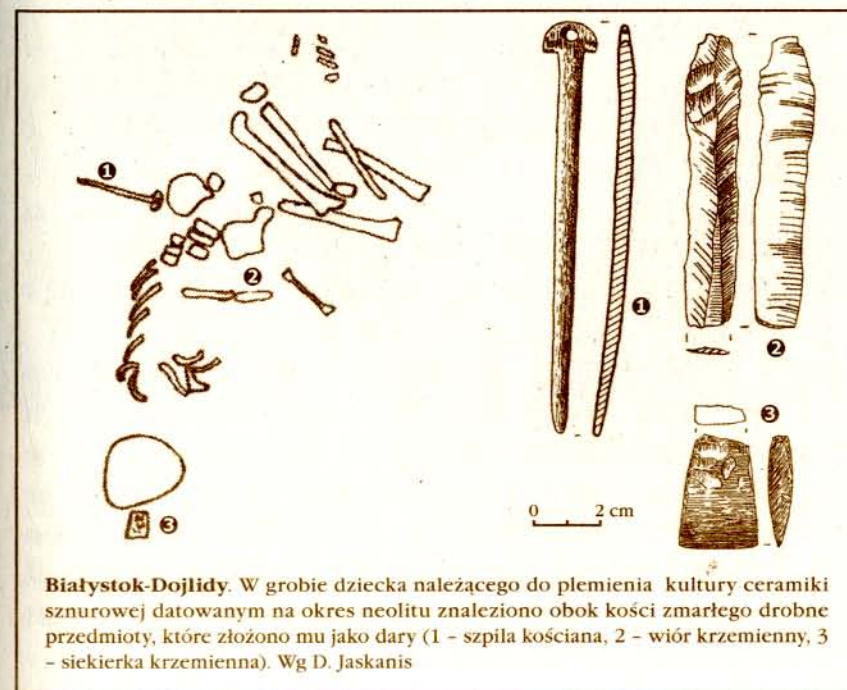
Siekiery krzemienne z Pieszczanik nie są jedynym śladem pobytu ludności KAK nad Supraślą. Nie jest ich dużo, ale znane są z Zasad czy Żółtek u ujścia Supraśli do Narwi. Świadczą one, że rozległe łąki położone w obrębie doliny rzeki stanowiły doskonałe miejsce dla wypasu stad i dlatego były regularnie penetrowane przez neolitycznych pasterzy.

Nieco później, po grupach ludności KAK, nad Supraślą pojawili się przedstawiciele innego plemienia, twórcy tzw. kultury ceramiki sznurowej (KCSz). Tak jak ich poprzednicy byli głównie pasterzami hodującymi bydło, ale dane palinologiczne świadczą, że uprawiali także zboża. Widać więc, że rolnictwo wprowadzone na te tereny było czymś trwałym, a nie tylko krótkim epizodem. Na pewno nie obejmowano uprawami dużych areałów, ale zakładano raczej małe poletka.

Nad Supraślą ludność KCSz pozostawiła po sobie znacznie więcej śladów obecności niż jej poprzednicy. Potwierdzają to charakterystyczne toporki kamienne, a także fragmenty glinianych naczyń oraz „sercowate” grociki do strzał i krzemienne narzędzia odkrywane w miejscach obozowisk. Pozostałości takich obozowisk odsłonięto podczas badań wykopaliskowych w Supraśli

– „Dębowiku” oraz w przysiółku Krzemienne. Interesujący podręczny zestaw myśliwego znaleziony został podczas badań powierzchniowych w okolicy wsi Rybaki, u ujścia Supraśli do Narwi. Składał się on z krzemienno rdzenia i odbitych z niego kilku wiórów, a także drapacza, skrobacza do zrobienia strzały oraz gotowego grocika. Innym ciekawym odkryciem, dokonanym w Białymstoku-Dojlidach jest grób dziecka. W jamie obok skurczonego szkieletu znajdowały się mała krzemienno siekierka, kilka wiórków i szpila kościana.

Znaleziska te świadczą, że tereny nad Supraślą były dość intensywnie zasiedlane przez ludność KCSz. Najprawdopodobniej jednak nie zakładała ona stałych osad, lecz raczej niewielkie obozowiska, co wiązało się z charakterem prowadzonej przez nią gospodarki pasterskiej.



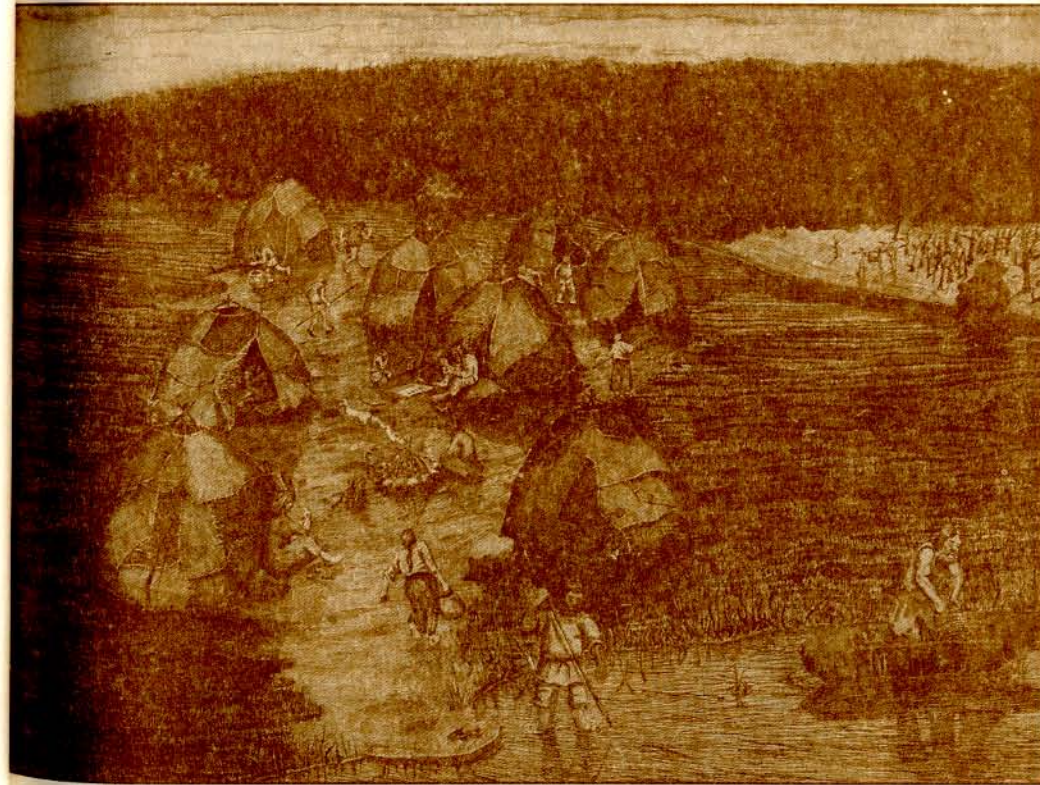
Tradycja z odrobiną nowego

przełom neolitu i wczesnej epoki brązu
około 2 000 – 1 500 lat p.n.e.

Grupy neolityczne penetrujące ziemie położone w dorzeczu Narwi musiały spotykać się z ludnością, która tu zamieszkiwała już wcześniej, kultywując tradycyjne „mezolityczne” formy gospodarowania oparte na myślistwie i zbieractwie. Nie wiemy, jak przebiegały kontakty pomiędzy tak obcymi kulturowo społecznościami. Nie wykluczone jest jednak, że przedstawiciele tych ludów mogli wymieniać się towarami (np. ekwiwalentem za tkaniny, narzędzia czy naczynia gliniane mogły być skóry czy mięso upolowanych zwierząt). Zapewne tą drogą ludność mezolityczna przyswoiła sobie niektóre nowinki technologiczne.

W ten sposób powstała społeczność, która zachowując tradycyjną gospodarkę naturalną z charakterystycznym dla mezolitu zestawem narzędziowym, przyjęła tylko niektóre atrybuty ludów neolitycznych. Widoczne jest to przede wszystkim w opanowaniu umiejętności wyrobu naczyń z gliny. Ceramika tej ludności różniła się zdecydowanie od neolitycznych pierwowzorów. Naczynia miały ostro zakończone dna, być może dlatego, żeby się nie przewracały, gdy wstawiało się je w ognisko, lub w piasek na wydmie.

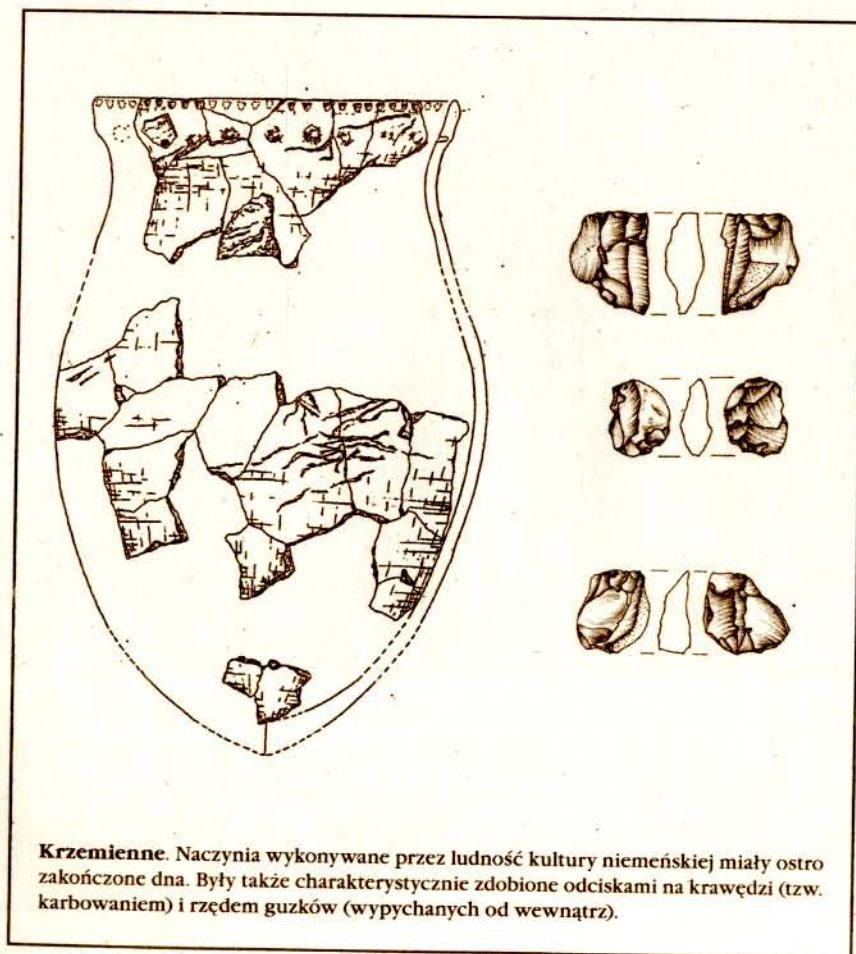
Społeczność tę określono jako twórców tzw. kultury niemeńskiej. Niestety, ze względu na niewielką liczbę przebadanych stanowisk archeologicznych związanych z tą kulturą trudno jest precyzyjnie określić czasy jej funkcjonowania. Można zakładać, że jej rozwój przebiegał różnie, w zależności od miejsca oraz intensywności kontaktów ze światem neolitycznym. Wydaje się jednak, że społeczność ta, krystalizując się pod wpływem oddziaływań ludności KAK i KCSz, należała do epigonów epoki kamienia i funkcjo-



Ludność kultury niemeńskiej, tak jak to było w poprzednich okresach epoki kamienia, zakładała swoje osady na piaszczystych tarasach i wydmach nadrzecznych. Ze względu na koczowniczy charakter życia wznoszono szałas. W osadzie żyło kilka spokrewnionych ze sobą rodzin. Podstawą wyżywienia były naturalne zasoby środowiska, ale w neolicie coraz większego znaczenia zaczęła nabierać hodowla bydła i świń.

nowała już w całkowicie nowym okresie w dziejów – epoce brązu, a nie – jak sądzono dotychczas – kształtowała się na przełomie mezolitu i neolitu.

Ciekawe ślady obozowisk kultury niemeńskiej odkryto podczas badań w Krzemiennym oraz Supraślu – „Dębowiku”, a także w Nowodworcach i wielu innych miejscach nad Supraślą.



Początek nowej epoki

wczesna epoka brązu

około 1 500 – 1 200 lat p.n.e.

Około połowy II tys. p.n.e. zaczęły na nasze ziemie napływać pierwsze zwiastuny przemian, jakie dokonały się w kulturze ludów zamieszkujących Kotlinę Karpacką (tereny dzisiejszych Węgier, Słowacji i Czech). Ich materialnym świadectwem było pojawienie się pierwszych wyrobów wykonanych ze złocistego metalu – brązu, będącego stopem miedzi i cyny. Odlewaniem ozdób i narzędzi zajmowali się wyspecjalizowani rzemieślnicy. Zapewne także oni zajmowali się handlem, przemierzając niejednokrotnie setki kilometrów. Wraz z metalurgią dokonywały się również zmiany w sferze duchowej ówczesnych społeczności. Wyrazem tego stał się powszechny zwyczaj ciałopalenia.

Interesujące jest, że przemiany te objęły swym zasięgiem niemal całą Europę środkowo-wschodnią, doprowadzając do swego rodzaju unifikacji kulturowej na tym obszarze. Przemiany te sprawiły, że na naszych ziemiach doszło do powstania nowej kultury, która określana jest przez archeologów jako kultura trzciniecka. Wiązał się z nią niezwykle intensywny rozwój osadnictwa, którego odzwierciedleniem jest bardzo duża liczba odkrytych śladów obozowisk. Znad Supraśli z tego okresu znanych jest ich kilkadziesiąt. Wyraźne zmiany następowały także w środowisku naturalnym. W tzw. młodszym okresie subborealnym, pokrywającym się z przełomem neolitu i wczesnej epoki brązu, nastąpił spadek udziału pyłu grabu i świerka. Jednocześnie gwałtownie wzrosła obecność pyłków wrzosu, co wskazuje na prowadzony w lasach intensywny

wypas bydła. Odmienny w stosunku do okresu poprzedniego skład roślinności świadczy o spowodowanej przez ludzi w tym czasie znacznej dewastacji zbiorowisk leśnych.

Pozostałościami po grupach społeczności kultury trzcinieckiej są charakterystyczne fragmenty naczyń o zgrubionych krawędziach wylewu, a także narzędzia krzemienne. Ich zdecydowaną większość wykonywano już bez stosowania wyrafinowanych technik krzemieniarskich, jakie wykorzystywano w epoce kamienia. Przewaga liczebna doraźnie i niestarannie wykonywanych narzędzi wskazuje, że umiejętność obróbki krzemienia przestała być powszechna. Natomiast domeną specjalistów było wytwarzanie doskonale obrobionych grotów strzał lub sierpów. Warto przy tym zwrócić uwagę na to, że chociaż ludność kultury trzcinieckiej znała wyroby metalowe (brązowe), to jednak miały one zdecydowanie bardziej charakter prestiżowy niż użytkowy.



Supraśl – „Dębownik”. Charakterystyczne dla wczesnej epoki brązu krzemienne groty strzał różnią się zdecydowanie od tych z poprzednich okresów. Doskonale obrobione świadczą, że wykonali je wyspecjalizowani producenci.

Na pograniczu dwóch światów

epoka brązu i wczesna epoka żelaza
około 1 200 – 500 lat p.n.e.

Po okresie szybkiego rozwoju nastąpiło wyraźne załamanie kultury trzcinieckiej. Nie wiadomo dokładnie, co było tego przyczyną, ale od ok. 1 200 r. p.n.e. następował, tym razem od zachodu Europy, proces krystalizowania się nowego prądu kulturowego określanego przez archeologów jako kultura łużycka. Jeszcze wyraźniejsze ujednoclenie w sferze materialnej i duchowej, jakie wówczas nastąpiło, objęło rozległe tereny dorzecza Łaby, Odry i Wisły. Niemal na całym tym obszarze pojawiły się te same formy osadnictwa. Były to najczęściej duże osady, w obrębie których wznoszono drewniane chaty. Na całym obszarze zajmowanym przez kulturę łużycką panował identyczny obrządek pogrzebowy z ciepłopalnymi grobami, co odzwierciedlało jednolity system wierzeń. Pomimo zajmowania ogromnego terytorium przez tę ludność, widoczne jest niezwykle podobieństwo w wyrobach codziennego użytku, a zwłaszcza w ceramice. Chociaż pojawiało się coraz więcej przedmiotów z brązu, nadal w produkcji narzędzi dominował krzemień i kamień.

Wschodnią rubieżą tych zjawisk były ziemie położone nad Narwią i Bugiem. Docierały tu również silne oddziaływania płynące od strony plemion zamieszkujących obszary nadbałtyckie. W tym czasie zaczęły one wykazywać coraz wyraźniejszą odrębność, co w przyszłości miało stać się podstawą powstania wspólnoty bałtyckiej.

Wszystko to sprawiało, że społeczność, która zamieszkiwała dorzecze górnej Narwi, miała odmienny charakter. W archeologii



Rekonstrukcja jednej z kopalń w Rybnikach-„Krzemiance”. Bryłki krzemienia znajdujące się w piasku i żwirze wydobywano, wkopując się w stok wzgórza. W ten sposób powstawała wysoka na ok. 3 m ściana eksploatacyjna. Naprzeciwko niej znajdowało się wyjście, które tworzyło rodzaj pochylni. W kopalni mogło pracować 3-4 górników.

Na powierzchni znajdowała się pracownia krzemieniarska. Wstępnie obrabiano w niej bryły krzemienia, a powstałe w ten sposób półwytwory zabierano do osad. Dopiero tam wykonywano gotowe narzędzia.

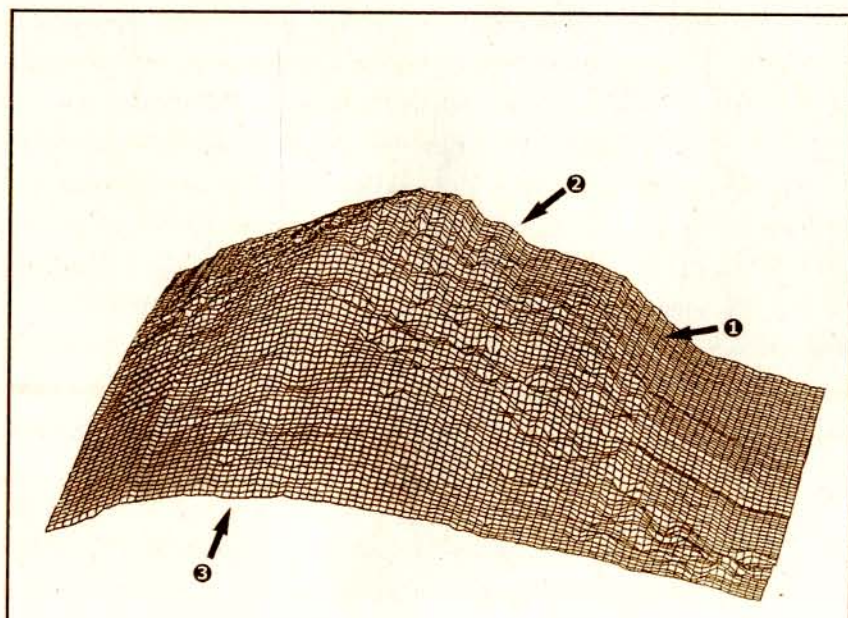
dopiero ostatnio zaczyna się zwracać uwagę na to zjawisko, określając je jako grupa suraska kultury łużyckiej. Znaleźiska tego typu znane są jednak z szerszego terytorium i chyba można by pokusić się na uznanie ich za odrębną jednostkę – kulturę północnopodlaską.

Co ciekawe, odmienność w ceramice i innych wyrobach nie szła w parze ze zmianami w gospodarce. Dominował tu model rozpowszechniony na innych obszarach zajmowanych przez kulturę łużycką. Rolnictwo odgrywało w nim zdecydowanie większą rolę niż hodowla. Potwierdzeniem tego nad Supraślą jest zaobserwowany w badaniach palinologicznych spadek udziału pyłków traw, wrzosu i szczawiu przy jednoczesnym wzroście udziału pyłków zbóż i związanego z nimi chabra. Pojawiają się także pyłki gryki i konopi, które dodatkowo podkreślają rolniczy charakter i wskazują wyraźnie na zmiany w gospodarce nowej ludności zamieszkującej te tereny. O tym, że pod uprawy przeznaczano coraz więcej obszarów o żyznych glebach, świadczy także spadek udziału pyłków drzew o dużych wymaganiach siedliskowych, takich jak lipa i dąb.

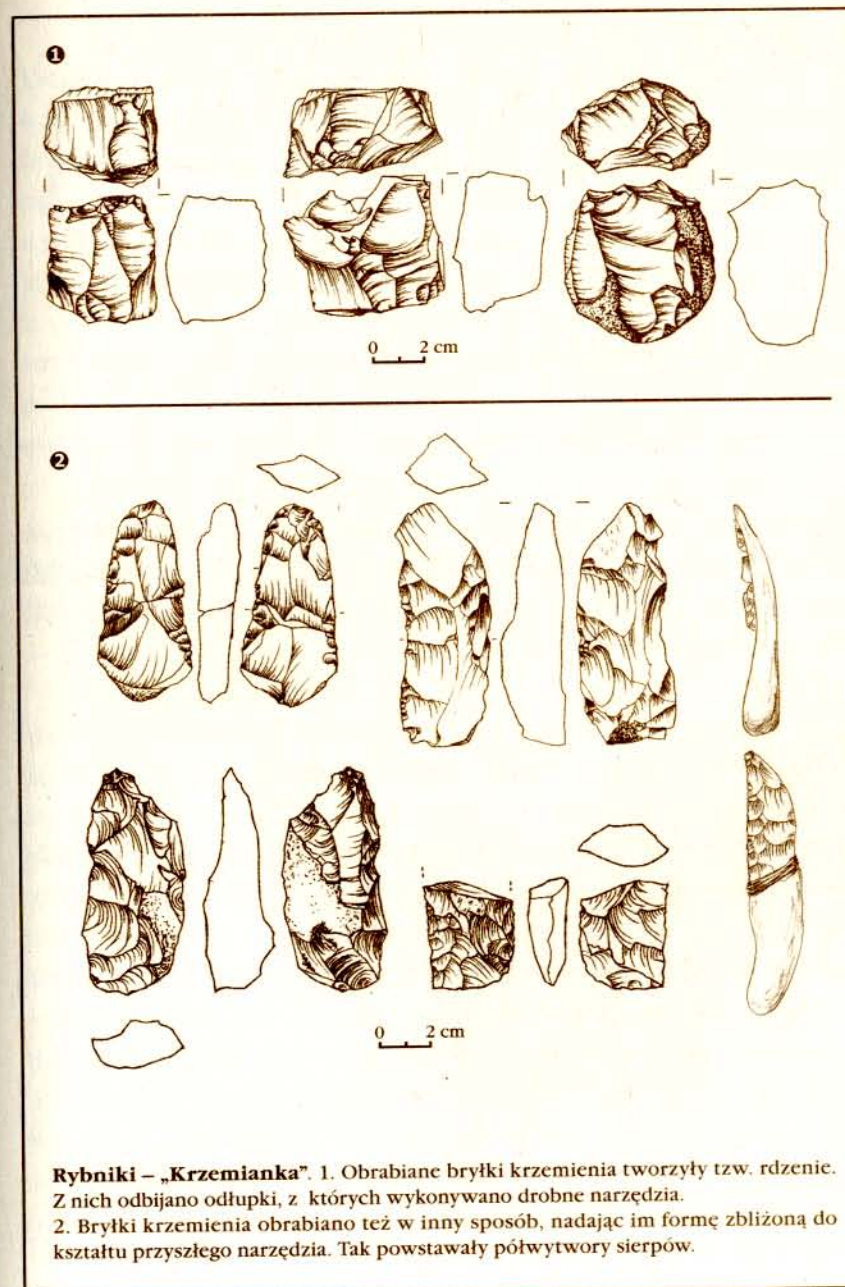
Bez wątpienia zaadaptowanie rolnictwa do trudnych warunków naturalnych było niezwykłym osiągnięciem tej społeczności. Drugim ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego stało się górnictwo krzemienia. Ówczesni ludzie zwrócili uwagę, że w obrębie wzgórz położonych nad Supraślą i jej dopływami występują duże bryłki krzemienia. To sprawiło, że zaczęto je wydobywać. W ten sposób około 3000 lat temu nad małą leśną rzeczką Krzemianką, w rejonie dzisiejszych wsi Rybniki, Nowiny i Kopisk, powstał prawdziwy kompleks kopalń. Badania laboratoryjne próbki węgla ¹⁴C pozwoliły ustalić dokładną datę jednej z kopalń na 3215 +/- 35

BP (od dziś). Niestety, nie wiemy, jak długo eksploatowano tu krzemień. Na podstawie liczby szybów, można jedynie przypuszczać, że trwało to przez około 100–200 lat. Krzemień wydobywano w szybach jamowych o wymiarach 4 x 6 m i głębokości sięgającej 3 m. Pracowało w nich 3–4 ludzi.

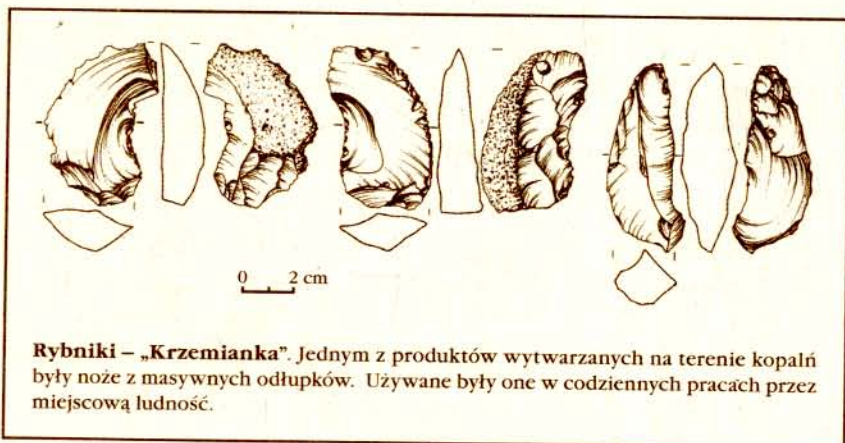
Po wydobywaniu krzemienne bryłki były wstępnie obrabiane w pracowniach znajdujących się w pobliżu szybów. W ten sposób



Komputerowy obraz powierzchni pola eksploatacyjnego w Rybnikach - „Krzemiance” wykonany został na podstawie pomiarów geodezyjnych. Widoczne są na nim trzy strefy, które wskazują na różne sposoby wydobywania stosowane przez ówczesnych górników (1 - strefa eksploatacji za pomocą szybów z „pochylnią”, 2 - strefa wydobywania długą ścianą, rodzajem kamieniołomu, 3 - strefa nierozpoznana, być może eksploatowano tu krzemień głębokimi szybami).



Rybniki – „Krzemianka”. 1. Obrabiane bryłki krzemienia tworzyły tzw. rdzenie. Z nich odbijano odłupki, z których wykonywano drobne narzędzia. 2. Bryłki krzemienia obrabiano też w inny sposób, nadając im formę zbliżoną do kształtu przyszłego narzędzia. Tak powstawały półwytwory sierpów.

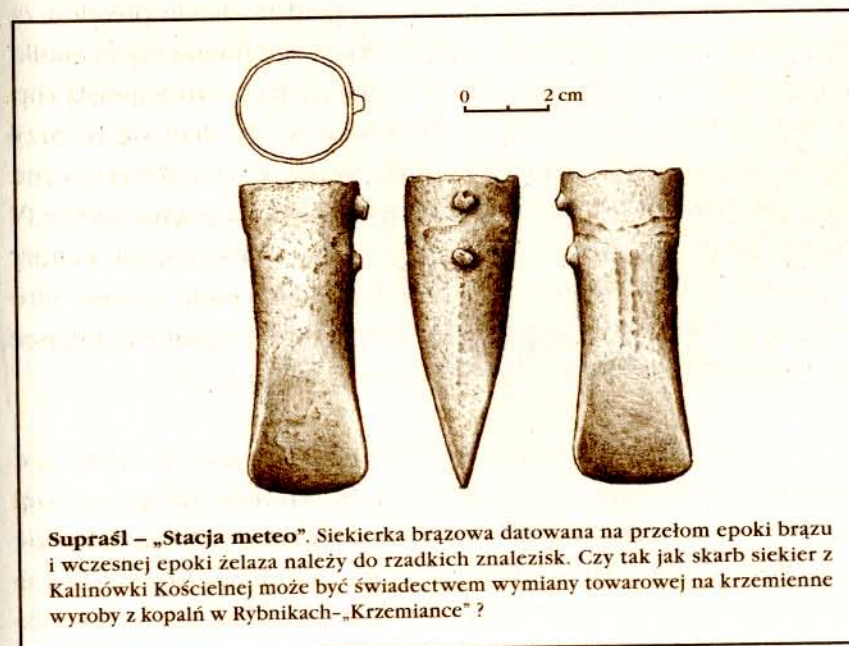


powstawały półwytwory siekier, grotów, sierpów i noży. Wprawdzie przy kopalniach nad rzeczką znajdowały się obozowiska, ale półwytwory narzędzi wynoszono do osad, gdzie poddawano je ostatecznej obróbce.

Narzędzia te służyły nie tylko lokalnej społeczności, ale z całą pewnością były również przedmiotem wymiany. Być może śladem takich kontaktów jest skarb siekieriek brązowych znaleziony w okolicy wsi Kalinówka Kościelna koło Knyszyna. Czy miały zostać wymienione na wyroby krzemienne? Skąd przybywali tu handlarze? Czy siekierki, wyraźnie nawiązujące do wyrobów z warsztatów odlewniczych funkcjonujących na południowo-wschodnich wybrzeżach Morza Bałtyckiego (Litwa, Łotwa), wskazywałyby na ten kierunek powiązań handlowych? A może kontakty te biegle znad Bugu, gdzie osadnictwo kultury łużyckiej było bardzo gęste. Z tych stron znanych jest wiele osad tej społeczności, jak choćby w Kamionce Nadbużonej, która została doskonale rozpoznana dzięki badaniom archeologicznym. Czy potwierdzeniem tego kierunku kontaktów jest skarb ozdób brązowych znaleziony w Brańsku?

Pomimo intensywnych badań jest jeszcze wiele ważnych kwestii do wyjaśnienia. Wydaje się dziwne, zwłaszcza w kontekście istniejącego tu zagłębia górniczego, że nad Supraślą odkryto tak niewiele stanowisk archeologicznych z tego okresu. Właściwie oprócz brązowej siekierki znalezionej w Supraślu i niezbyt licznych materiałów ceramicznych znanych z okolicy w zasadzie brak jest stanowisk archeologicznych, które moglibyśmy zaliczyć do kultury północnopodlaskiej. Nie wydaje się także, aby gęszcza leśne kryły jeszcze przed archeologami jakieś pozostałości osad. Bardziej prawdopodobne jest to, że zlokalizowane one były gdzieś nad Narwią i stamtąd dochodzono do kopalń.

Są to tylko hipotezy, natomiast faktem pozostaje, że na przełomie epoki brązu i żelaza przypada wyraźny regres osadnictwa na tym terenie.



Ziemia niczyja i wizyta Gotów

od wczesnej epoki żelaza po epizod z okresu wędrówek ludów
około 500 lat p.n.e. – 500 lat n.e.

Niezwykle trudno jest określić przyczyny zaniku osadnictwa w ostatnich wiekach przed i pierwszych naszej ery. Wszystko wskazuje na to, że w tym czasie rozległe puszcze położone w międzyrzeczu Biebrzy, Bugu, Narwi i Świsłoczy stanowiły „ziemię niczyją”, rozgraniczającą tereny objęte osadnictwem różnych plemion. Potwierdzałyby to także badania palinologiczne, z których wynika, że nastąpiło odbudowanie się lasów, ale o nieco zmienionym składzie gatunkowym drzewostanu, z przewagą sosny, brzozy i graba.

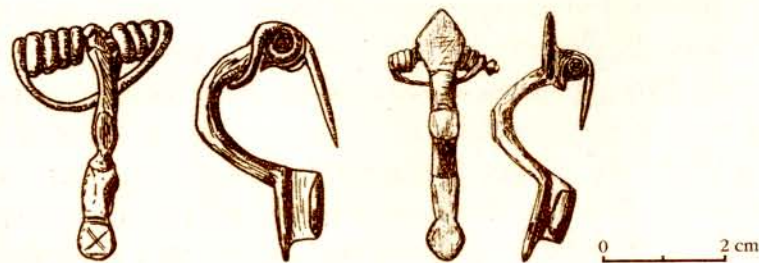
Nie oznacza to jednak, że tereny te były całkowicie omijane przez ludzi. Nieśmiało penetrowali je przedstawiciele plemion zamieszkujących obrzeża tego obszaru. Nieliczne fragmenty ceramiki odkryte na kilku stanowiskach archeologicznych nad Supraślą (np. w Nowodworcach i Zasadach) świadczą, że osiedlali się tu przybysze ze wschodu. Z samego Supraśla znane są charakterystyczne brązowe fibule (zapinki służące do spinania szat) pochodzące z IV w. n.e, które świadczą, że trafili tu również przedstawiciele kultury wielbarskiej, utożsamianej z germańskim plemieniem Gotów. Interesujące, że jest to najdalej na północny wschód wysunięte miejsce, gdzie odkryto przedmioty związane z tym ludem.

Z badań archeologicznych wynika, że Goci ok. II w. n.e. rozpoczęli wędrówkę z północnej Europy (tereny dzisiejszej Dani i północnych Niemiec) południowym wybrzeżem Morza Bałtyckiego i dalej wzdłuż Wisły przez Lubelszczyznę na południe. Ten fascynujący exodus trwał prawie dwieście lat, aż plemię dotarło do

wybrzeży Morza Czarnego. Tam, u granic Imperium Rzymskiego, założyli Goci własne państwo i zaczęli być odnotowywani w relacjach starożytnych historyków.

Warto raz jeszcze wrócić do fibul z Supraśla, bo są one nie tylko niezwykle ciekawym świadectwem zboczenia z głównego kierunku wędrówki tego ludu. Pozwalają one także skorelować jego obecność na tym terenie ze zjawiskiem rejestrowanym w badaniach palinologicznych, charakteryzuje się (w porównaniu z okresami wcześniejszymi) bardzo wyraźnym wzrostem udziału pyłków traw oraz roślin związanych z gospodarką pasterską, ale także uprawami. Po raz pierwszy pojawiają się pyłki żyta. Jednocześnie spada udział pyłków dębu i lipy, co oznacza, że osadnictwo objęło wówczas żyzne tereny położone w obrębie dna doliny rzeki. Ciekawe jest to, że epizodyczna obecność ludności kultury wielbarskiej (Gotów) nad Supraślą tak bardzo wyraźnie zaznaczyła się w wynikach badań palinologicznych.

Z fibulami supraskimi wiąże się jeszcze jeden interesujący problem. Jak należy interpretować te znaleziska? Czy są one jedynie śladem po rozoranym grobie lub grobach? A może była tu osada? Ale dlaczego nie znaleziono żadnych fragmentów glinianych naczyń? Na razie nie znamy odpowiedzi na te pytania.



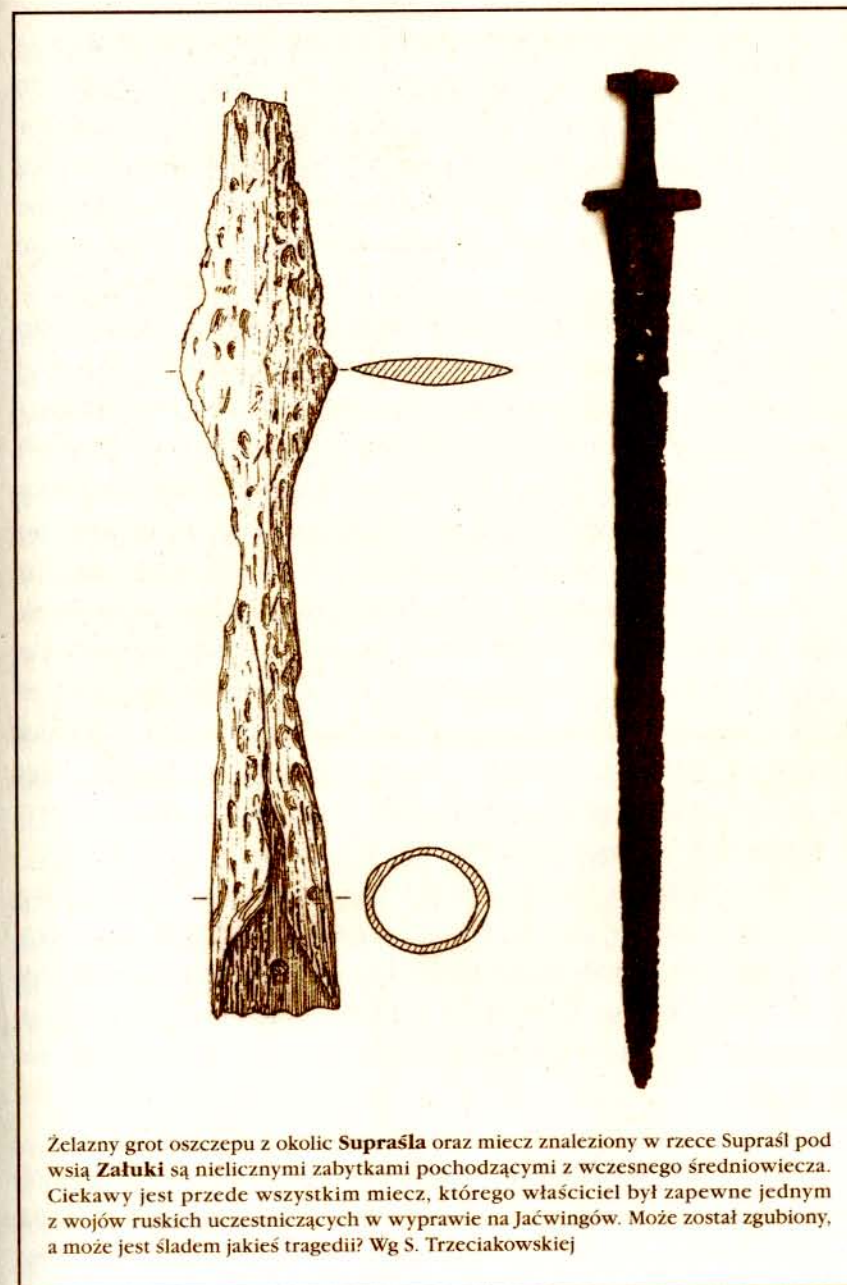
Supraśl – „Psia Górka”. Brązowe zapinki, tzw. fibule, służące do spinania szat.

Na pograniczu

od wczesnego średniowiecza po czasy nowożytne
XII – XVII w.

Po krótkim epizodzie związanym z przemieszczaniem się Gotów przez kilka następnych stuleci cały interesujący nas obszar pozostawał porośniętą puszczą – „ziemią niczyją”. Tak jak we wcześniejszych wiekach stanowił naturalną granicę.

Zapewne dopiero w okresie od IX do XI w. na jego obrzeżach zaczęli osiedlać się ludzie. Od północy były to plemiona jaćwieskie, których osadnictwo – co warto podkreślić – nigdy nie przekraczało Biebrzy. Od strony wschodniej, znad Niemna, obszar ten był penetrowany przez plemiona litewskie, a od Bugu wschodniosłowiańskie. Znad środkowej Narwi i dolnej Biebrzy najbardziej intensywnie na tereny te wkraczało osadnictwo mazowieckie. Powstawały w tym czasie niewielkie osady, których mieszkańcy nastawieni byli na eksploatowanie naturalnych zasobów puszczy (np. myśliwi czy bartnicy). Osady takie odkryto nad Narwią, dolną Biebrzą, a także nad Supraślą w okolicach wsi Nowodworce, Zarzeczały i Gródek. Zapewne około XII w. powstały na tym terenie pierwsze grody. Były one niewielkie i zakładano je w miejscach z natury obronnych, co wskazywałoby, że pełniły rolę strażnic. Wydaje się, że mogły być one również punktami postojowymi na szlakach komunikacyjnych łączących ziemie mazowieckie z litewskimi (np. Goniądz, Grodziszczany, Grodzisk, Niewiarowo na szlaku Wizna – Grodno) czy litewskie z ruskimi (np. Gródek na szlaku Grodno – Drohiczyn).



Żelazny grot oszczepu z okolic **Supraśla** oraz miecz znaleziony w rzece Supraśl pod wsią **Załuki** są nielicznymi zabytkami pochodzącymi z wczesnego średniowiecza. Ciekawy jest przede wszystkim miecz, którego właściciel był zapewne jednym z wojów ruskich uczestniczących w wyprawie na Jaćwingów. Może został zgubiony, a może jest śladem jakieś tragedii? Wg S. Trzeciakowskiej

Chęć opanowania tego terytorium doprowadziła do tego że w XIII w. rozgorzały walki. Wzajemne najazdy Mazowszan, Jaćwingów i Litwinów oraz Rusinów, a nieco później także Krzyżaków (po pokonaniu przez nich Jaćwingów), zniszczyły dawne osadnictwo „puszczańskie”. Być może śladem tych starć są odnalezione przez archeologów podczas badań grodziska w Trzciance liczne żelazne groty strzał.

Terenami tymi interesował się także państwo zakonne. Dokument z 1396 r., będący meldunkiem z wyprawy szpiegowskiej zwiadowców krzyżackich, jest najstarszym źródłem pisanym dotyczącym doliny Supraśli. Wynika z niego, że zwiadowcy wyruszyli z Wizny i poruszając się wzdłuż Narwi i Supraśli dotarli do rzeczki Płoski. Tu skierowali się zgodnie z jej biegiem na południe po to, aby niepostrzeżenie ominąć grodzisko w Gródku. Dalej wzdłuż Świsłoczy i Niemna dotarli w okolice Grodna, gdzie odnotowali istnienie wsi. Z opisu zwiadowców wynika, że nad Supraślą nie napotkali żadnych siedzib ludzkich. Czy relacje te są wiarygodne? Wydaje się, że mogły tu istnieć niewielkie sezonowe obozowiska myśliwych, rybaków, a także bartników i diegciarzy. Zapewne łąki nadrzeczne wykorzystywali do pozyskiwania siana i wypasów bydła mieszkańcy związani z grodziskiem w Gródku.

Początkowo sądzono, że ze wspomnianą wyżej wyprawą krzyżacką wiąże się miecz żelazny znaleziony w rzece w okolicy wsi Załuki. Jak jednak wykazały badania, jest on znacznie starszy i pochodzi z IX–X w. Dlatego też wydaje się, że mógł on być własnością jednego z wojów ruskich uczestniczących w wyprawie na Jaćwingów.

U schyłku XIV w. nastąpiło unormowanie stosunków polsko-litewskich. Zbliżenie obu państw i zawarta w 1385 r. unia w Krewie dała początek zjednoczeniu sił w walce z ekspansją krzy-

żacką. Efektem tych działań była bitwa pod Grunwaldem w 1410 r., która złamała potęgę Zakonu. Przez dawną „ziemie niczyją” wytyczona została granica liniowa pomiędzy Wielkim Księstwem Litewskim i Koroną, która biegła od Biebrzy wzdłuż Brzozówki, Czarnej i Supraśli.

W latach 1469–1476 obszar pomiędzy Bugiem a Niemnem podzielony został na tzw. Puszcze, które podlegały poszczególnym zamkom lub dworom książęcym. Największą część tych ziem objęła Puszcza Grodzieńska, która od doliny Supraśli rozciągała się aż do Czarnej Hańczy. Tereny pomiędzy bagnami poleskimi i rzeką Leśną na wschodzie a Narewką i Narwią na zachodzie wyodrębniono jako Puszcze Kamieniecką (późniejszą Białowieską). Lasy między Narwią a źródłami Supraśli i Świsłoczą określono jako Puszcza Wołpiańska. Tereny między Narwią i źródłami Nurca a rzeką Białą, z jednej strony, oraz Leśną i Narewką, z drugiej, objęła Puszcza Bieleńska.

Wielki książę za szczególne zasługi nadawał poszczególne części puszczy swym poddanym. W ten sposób przed 1483 r. rozległe tereny pomiędzy Supraślą i Narwią (Puszcza Bładowska, zwana także Gródecką) otrzymał od Kazimierza Jagiellończyka (późniejszego króla polskiego, a wówczas jeszcze wielkiego księcia Litwy) Iwan Chodkiewicz. Przylegały one do jego zagospodarowanych już wcześniej dóbr nad Świsłoczą. Kolonizacją nowych posiadłości zajmował się syn Iwana Aleksander. Jednocześnie z Gródka uczynił główną siedzibę rodu Chodkiewiczów.

Badania archeologiczne, pomimo że przeprowadzone na niewielką skalę, przyniosły ciekawe rezultaty, odsłaniając dzieje grodziska w Gródku. Prawdopodobnie powstało ono w XII w. Położone w dogodnym na przeprawę zwężeniu zabagnionej doliny rzeki Supraśl, stanowiło wraz otaczającymi je osadami ważny

punkt na szlaku wiodącym z Grodna do Drohiczyna. W jego obrębie u schyłku XV lub na początku XVI w. Aleksander Chodkiewicz wzniósł murowany dwór. Niestety, nie udało się odnaleźć zarysu, który pozwoliłby na określenie jego wielkości. Jedynym śladem po nim są resztki cegieł „palcówek” i fragmenty glinianych naczyń.

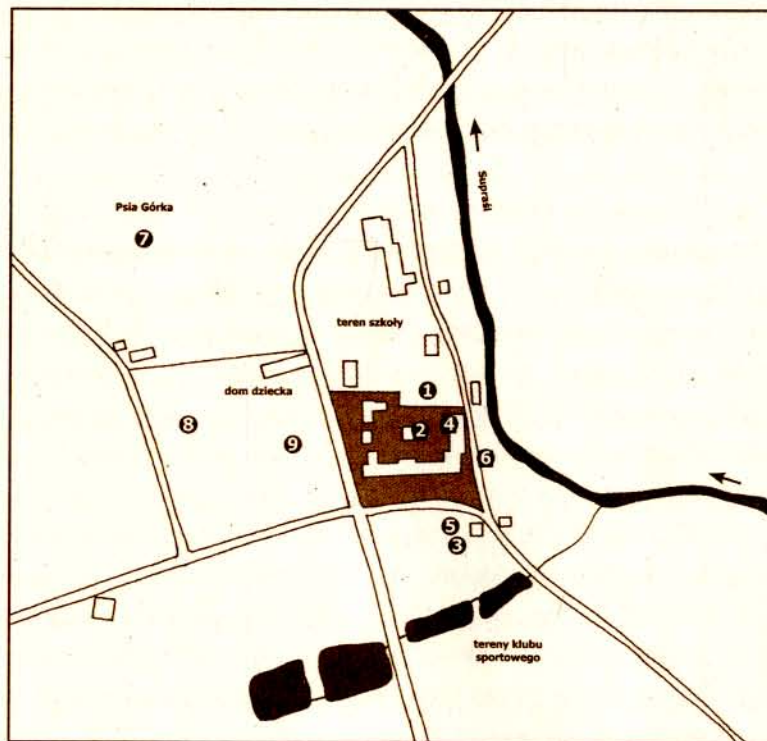
Niezwykle ciekawe stanowisko archeologiczne odkryto w pobliżu wsi Załuki. Jest to cmentarzysko, w obrębie którego groby zostały oznaczone kamiennymi stelami. W 1990 r. zainteresowała się nim i przeprowadziła badania wykopaliskowe Halina Karwowska z Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. Przyniosły one odsłonięcie 49 pochówków szkieletowych. Część zmarłych pochowano w trumnach. Znalezione w grobach przedmioty: srebrny pierścionek i szeląg koronny Jana Kazimierza, świadczą, że cmentarzysko najprawdopodobniej pochodzi z XVI-XVII w. i związane było z zapleczem osadniczym rezydencji Chodkiewiczów.

Kolejny etap zagospodarowania puszczy wiąże się ze wprowadzeniem do Gródka w 1498 r. przez Aleksandra Chodkiewicza prawosławnych mnichów reguły świętego Bazylego. Jednak przebywanie na pełnym gwaru dworze dobrodzieja nie sprzyjało kontemplacji i modlitwom. Dlatego też uprosili go, aby zgodził się na przeniesienie ich w miejsce ciche i ustronne, z dala od ludzi. Tym miejscem stało się uroczysko położone w dolnym biegu Supraśli. Wysokie wzgórze otoczone z trzech stron rzekami (Supraślą i dwoma jej dopływami) spełniało oczekiwania mnichów, a także Aleksandra Chodkiewicza, który w obawie przed zagrożeniem ze strony państwa moskiewskiego postanowił wznieść tu obronną cerkiew. Jej budowę wsparł Józef Sołtan, ówczesny metropolita kijowski, co sprawiło, że powstała ona stosunkowo szybko, jak wskazują dokumenty w latach 1503-1511. W zamierzeniu fundatorów miała ona

nie tylko chronić dobra doczesne, ale być także miejscem wiecznego spoczynku zmarłych członków rodów, które przyczyniły się do budowy cerkwi. Obok świątyni Zwiastowania NMP istniały drewniane zabudowania klasztorne oraz związana z nimi osada służebna.

Zasadnicze zmiany nastąpiły w 1602 r. wraz z przyjęciem przez klasztor zasad Unii Brzeskiej. Luźna dotąd wspólnota mnichów przekształciła się w scentralizowany Zakon Świętego Bazylego Wielkiego (Bazylianów). Supraśl stał się jednym z głównych ośrodków Kościoła unickiego w Rzeczypospolitej. Doskonałe zarządzanie majątkiem, utrzymywanie stałych kontaktów handlowych z Gdańskiem oraz działalność oficyny wydawniczej pozwoliły bazylianom na rozbudowę swej siedziby. W końcu XVII w. zbudowano szpital i dom dla pracujących na rzecz klasztoru rzemieślników. Teren ogrodzono i wzniesiono okazałą bramę-dzwonnicę. Na przełomie XVII i XVIII w. od strony skarpy nadrzecznej zbudowano w stylu późnorenesansowym Pałac Opatów. Od 1735 r. rozpoczęto wnoszenie ciągu budynków, które od południa zamknęły kompleks klasztorny. Przylegał do nich ogród, w którym w połowie XVI w. wymurowano krypty grobowe (katakumby). W tym czasie zostały one rozbudowane i wzniesiono nad nimi kaplicę pogrzebową. Tak ukształtowany przez bazylianów zwarty architektonicznie układ przestrzenny przetrwał do naszych czasów. Jedyną zmianą po przejęciu w 1839 r. klasztoru przez rosyjską Cerkiew prawosławną, było wybudowanie z czerwonej cegły cerkwi św. Jana Teologa oraz domu dla pielgrzymów (rozebranego po ostatniej wojnie).

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. świątynia Zwiastowania NMP powróciła do Kościoła katolickiego, a w zabudowaniach klasztornych salezjanie prowadzili zakład wychowawczy dla sierot. Tak było do wybuchu wojny w 1939 r. W czasie



Badania archeologiczne w obrębie kompleksu klasztornego w Supraślu prowadzone były najczęściej przy okazji prac inwestycyjnych.

- 1 - „Kotłownia”
- 2 - „Krypty”
- 3 - „Katakumby”
- 4 - „Piwnice Pałacu Opatów”

Wyjątek stanowiły badania wykopaliskowe cmentarzyska znajdującego się przy katakumbach

- 5 - „Cmentarzysko przy katakumbach”

Niezwykle cenne zabytki archeologiczne pochodzą z poszukiwań amatorskich

- 6 - „Kamienne schody”
- 7 - „Psia Górka”
- 8 - „Stacja meteo”
- 9 - „Przed bramą”

okupacji sowieckiej zdewastowana została wspólna świątynia, a w 1941 r. spłonął Pałac Opatów. W 1944 r. Niemcy zburzyli obronną świątynię. Po wojnie zabezpieczono ją jako tzw. „trwałą ruinę” z zachowanym zarysem fundamentów. W wyremontowanych zabudowaniach klasztornych umieszczona została szkoła rolnicza.

Poparcie stanu wojennego przez Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny sprawiło, że władze komunistyczne wyraziły zgodę na odbudowę świątyni. Prace rozpoczęto w 1984 r., a kilka lat później decyzją Urzędu Rady Ministrów cały kompleks klasztorny został przekazany na cele religijne i stał się jednym z najważniejszych ośrodków prawosławia w Polsce.

Badania archeologiczne na terenie kompleksu klasztornego podejmowane były kilkakrotnie. Niestety, zawsze wiązały się one z prowadzonymi pracami inwestycyjnymi, co sprawiało, że objęły wyrywkowo tylko niektóre miejsca w obrębie kompleksu.

Supraśl – „Kotłownia”

W 1976 r. podczas kopania fundamentów pod budowę kotłowni natrafiono na nieckowatą jamę wypełnioną gruzem ceglanym i resztkami kafli. Przeprowadzone przez Krystynę Bieńkowską i Krzysztofa Burka z Muzeum Okręgowego w Białymstoku ratownicze badania wykopaliskowe pozwoliły stwierdzić, że pochodzą one z remontu pieców, dokonanego w klasztorze najprawdopodobniej w drugiej połowie XVII w. Część popękanych kafli była okopconą, co wskazywało na ich wymianę na nowe; inne, bez tych śladów, uległy najprawdopodobniej zniszczeniu podczas wmontowywania ich do pieców. Na jednym fragmencie widniała data 1635, a na kilku znajdowały

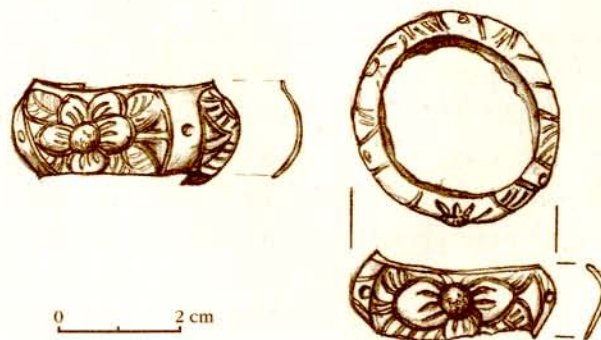


Supraśl – „Kotłownia”. Z badań przeprowadzonych w 1976 r. pochodzą bogato zdobione kafle z XVII w. Szczególnie interesujące są kafle herbowe. Najczęściej spotykany jest herb Bełty, którym pieczętował się Gabriel Kolenda, opat suprański. Wg K. Bieńkowskiej

się iniciały GK (Gabriel Kolenda) lub herb Bełty, którym pieczętowała się rodzina Kolendów. Można więc przypuszczać, że piecze wyremontowano w czasach, kiedy opatem (archimandrytą) klasztoru był wspomniany wyżej Gabriel Kolenda lub jego następca.

Supraśl – „Krypty” i „Katakumby”

W 1984 r. w związku z podjętą przez Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny odbudową świątyni Zwiastowania NMP wykonano prace archeologiczne w jej obrębie, a także w katakumbach zlokalizowanych od południowej strony kompleksu klasztornego. Na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków badaniami kierował Zdzisław Skrok z Zakładu Badań Archeologicznych SSP „Uniwersytas”. Niestety, prace wykopaliskowe przeprowadzone zostały bez niezbędnej kwerendy źródłoznawczej, a także należytej



Supraśl – „Krypty”. W 1984 r. podczas prac związanych z odbudową całą zawartość krypt w świątyni Zwiastowania NMP wywieziono na leśne drogi. Tam wśród gruzu, prócz licznych kości, W. Załęski znalazł srebrne okucia, które najprawdopodobniej pochodzą z pastorału.

dokładności. Z tego powodu niewiele wniosły do poznania tych obiektów.

Jedyną ciekawą obserwacją było stwierdzenie, że katakumby zostały rozbudowane w XVIII w. Ponadto odkryto murek fundamentowy kaplicy, która wznosiła się nad nimi. Natomiast zdjęcie ziemi stanowiącej naturalną osłonę stropów katakumb spowodowało ich zawalenie się. Niestety, w takim stanie obiekt znajduje się do dnia dzisiejszego.

Również prace wykopaliskowe w obrębie ruin świątyni Zwiastowania NMP prowadzone były w sposób chaotyczny. Cały materiał z obrębu zabezpieczonych jako tzw. „trwała ruina” murów został wybrany i wywieziony na leśne drogi. O tym, że odgruzowywanie wykonano bez należytego nadzoru archeologicznego, świadczą znalezione w lesie przez Wojciecha Załęskiego okucia pastorału biskupiego (obecnie w zbiorach Stowarzyszenia „Collegium Suprasliense”) oraz fragmenty kości ludzkich.

Supraśl – „Piwnice Pałacu Opatów”

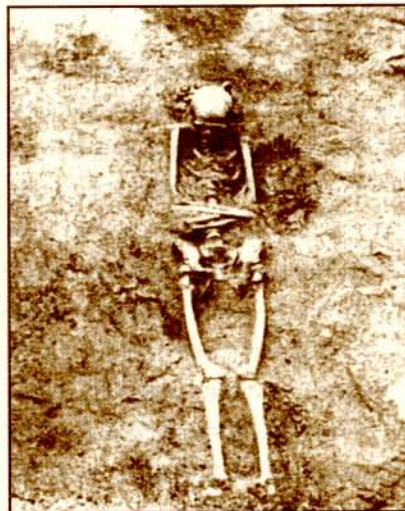
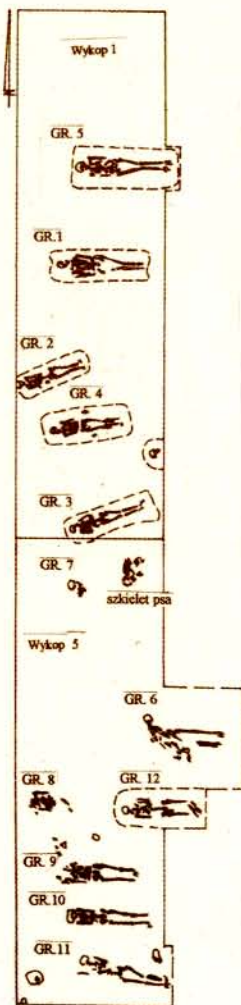
W latach 2002–2003 w związku z remontem części Pałacu Opatów i adaptacją piwnic na cele ekspozycyjne (Muzeum Ikon) prowadzony był stały nadzór archeologiczny, którym kierował Ireneusz Kryński z Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. Prace polegające na odgruzowaniu piwnic odsłoniły ich pierwotny wygląd oraz ujawniły zmiany, jakich w nich dokonano w końcu XIX i na początku XX w. Za bazylianów, jak i później, w czasach, kiedy Pałac stał się siedzibą rodziny Zachertów, pełniły one funkcję zaplecza kuchni. Świadczą o tym zachowane w ścianach nisze przeznaczone do składowania produktów. Podłoga była wybrukowana kamieniami. Podczas nadzorów archeologicznych znaleziono wiele fragmentów naczyń glinianych

i fajansowych, butelek kamionkowych i szklanych oraz częściowo zachowaną porcelanową figurkę.

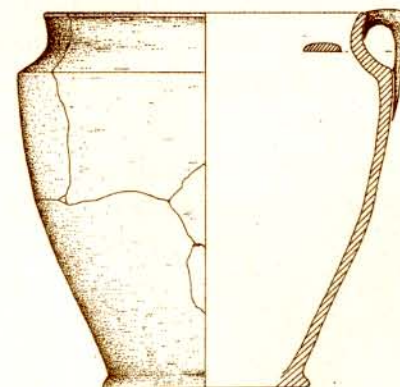
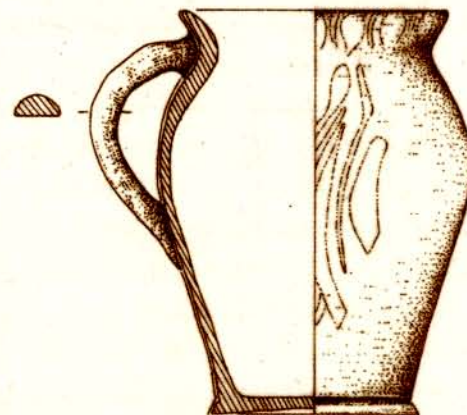
Supraśl - „Cmentarzysko przy katakumbach”

W 2003 r. powrócono do badań w rejonie katakumb. W końcu lat 80. XX w. w trakcie budowy linii energetycznej odkryte zostały kości ludzkie, które wskazywały na istnienie w tym miejscu cmentarzyska. Podjęte z inicjatywy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków badania miały na celu rozpoznanie jego zasięgu. Kierowała nimi K. Bieńkowska z Muzeum Podlaskiego. W ich trakcie odsłonięto 12 grobów. Zmarłych w tym dwie kobiety, pochowano bez trumien w pozycji wyprostowanej, z głowami skierowanymi na zachód. Na uwagę zasługuje grób mężczyzny, któremu pod głowę podłożono cegłę „palcówkę”, co sugerować może, że jest to pochówek mnicha (znane są praktyki podkładania zmarłym zakonnikom





Supraśl – „Cmentarzysko przy katakumbach”. Systematyczne badania wykopaliskowe cmentarzyska stanowiły wyjątek w pracach podejmowanych przez archeologów na terenie kompleksu klasztornej. Ich celem było rozpoznanie najbliższej okolicy katakumb i określenie zasięgu najstarszej suprańskiej nekropoli. Choć znaczna jej część została zniszczona podczas budowy boiska i ulicy Klasztornej, to udało się zlokalizować 12 grobów. Wg K. Bieńkowskiej



Supraśl – „Cmentarzysko przy katakumbach”. Naczynia znalezione podczas badań wykopaliskowych niewątpliwie związane są z funkcjonującym obok klasztorem i pochodzą z XVIII i XIX w. Wg K. Bieńkowskiej

pod głowę kamieni). Badania potwierdziły hipotezę, że przed zbudowaniem katakumb znajdował się tu cmentarz. Nie ulega wątpliwości, że jest to najstarsza supaska nekropolia, którą wiązać należy z początkami funkcjonowania klasztoru. Wszystko wskazuje na to, że chowano tu zmarłych mnichów, ale także osoby zamieszkujące osadę przyklasztorną. Cmentarz przestał funkcjonować, kiedy w połowie XVI w. zbudowane zostały katakumby, które stały się miejscem spoczynku dla braci zakonnych. Najprawdopodobniej wówczas zaczęto grzebać zmarłych mieszkańców osady w miejscu dzisiejszego cmentarza. W trakcie badań odkryto także fragmenty naczyń glinianych oraz ciekawy talerz fajansowy.

Supraśl – „Kamienne schody”

W 2005 r. bezpośrednio przy kompleksie klasztornym podjęte zostały prace nad budową schodów nadrzecznej promenady. Jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Prac tych nie poprzedziły badania lub choćby nadzór archeologiczny. Jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności udało się Radosławowi Dobrowolskiemu ze Stowarzyszenia „Collegium Suprasliense” zebrać sporą ilość fragmentów naczyń glinianych i kafli. Zabytki te bez wątpienia wiążą się z klasztorem. Zostały wyrzucone tu najprawdopodobniej w czasie remontu Pałacu Opatów wykonanego przez Wilhelma Zacherta.

Trochę o badaniach nad najdawniejszymi dziejami Puszczy Knyszyńskiej i dorzecza Supraśli

Puszcza Knyszyńska i dolina rzeki Supraśl długo pozostawały poza strefą zainteresowań archeologów. Omijali ją pionierzy badań nad pradziejami. Zygmunt Gloger u schyłku XIX w. penetrował brzegi Biebrzy i Narwi ze swego majątku w Jeżewie. W okresie międzywojennym Zygmunt Szmit z rodzinnego Drohiczyzna rozpoznawał dolinę Bugu i dopływy Niemna.

Pierwsze odnotowane znalezisko archeologiczne znad Supraśli pochodzi z 1939 r. Z relacji R. Pilicickiego wynika, że we wsi Konne odkrył on szczątki ludzkie i przedmioty z rogu, które wysłał do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, ale przesyłka zaginęła.

Po wojnie, w końcu lat 50. XX w., organizację archeologicznych służb konserwatorskich na terenie województwa białostockiego podjęli D. i J. Jaskanisowie. Rozpoczęli gromadzenie zabytków archeologicznych do tworzącego się wówczas muzeum. W latach 60. i 70. XX w. z udziałem archeologów z Warszawy – z Państwowego Muzeum Archeologicznego i Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN (obecnie Instytut Archeologii i Etnologii PAN) – zaczęto realizować projekt mający na celu rozpoznania osadnictwa pradziejowego w obrębie dolin dużych rzek położonych na terenie województwa: Biebrzy, Bugu i Narwi. W ramach tych prac w latach 70. XX w. pierwsze badania powierzchniowe nad Supraślą przeprowadzili K. Burek i K. Nowak, odkrywając kilka stanowisk archeologicznych w okolicach wsi Waliły, Krzemienne i Nowodworce. W latach następnych kontynuował je M. Zalew-

ski z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie w ramach programu Archeologiczne Zdjęcie Polski (AZP). Objęły one niemal całe dorzecze Supraśli. M. Zalewski zainicjował również współpracę z A. Musiałem z Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, które zaowocowały opracowaniem przez K. Ryżyk geomorfologii doliny rzeki. W latach 90. XX w. teren ten rozpoznawały archeologicznie także H. Karwowska, K. Rusin i U. Stankiewicz z muzeum w Białymstoku.

Dzięki badaniom powierzchniowym udało się zlokalizować 295 stanowisk archeologicznych, czyli takich miejsc, gdzie znajdowały się ślady dawnej obecności człowieka. Pochodzą one z różnych okresów, od schyłkowego paleolitu po czasy nowożytne. Na kilku stanowiskach przeprowadzono badania wykopaliskowe. Do nich należały obozowiska pochodzące z paleolitu i mezolitu w Nowodworcach i Waliłach (K. Nowak) oraz pochodzące z neolitu i wczesnej epoki brązu w Krzemienym (M. Zalewski) i Supraślu „Dębowiku” (J. Czebreszuk i A. Wawrusiewicz). Systematyczne badania archeologiczne prowadzone były w obrębie kompleksu kopalń w Rybnikach – „Krzemiance” i jego okolicy (M. Zalewski). Dokonano także wstępnego rozpoznania średniowiecznego cmentarzyska w Załukach (H. Karwowska), grodziska w Gródku (L. Łożny i H. Karwowska) oraz nowożytnego cmentarza „morowego” w Nowodworcach (U. Stankiewicz). Archeolodzy prowadzili także badania wykopaliskowe przy okazji prac inwestycyjnych podejmowanych na terenie klasztoru w Supraślu (K. Bienkowska, K. Burek i I. Kryński).

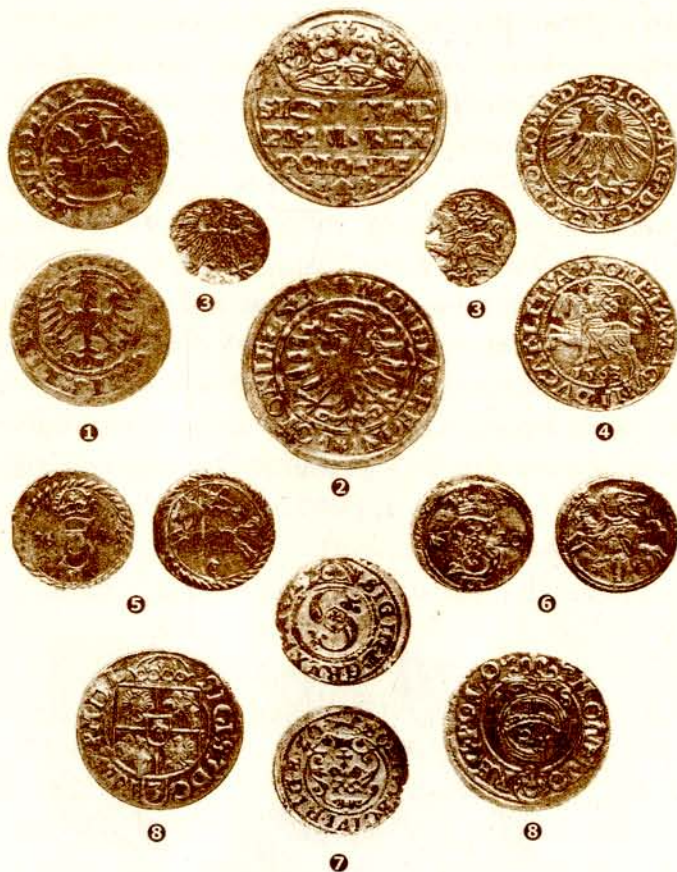
Obok badań archeologicznych ważne dla poznania dziejów Puszczy Knyszyńskiej były prace podjęte przez biologów. Nie można tu nie wspomnieć wielce zasłużonego prof. Witolda Sławińskiego, a także A. Czerwińskiego, którzy przez wiele lat byli głównymi animatorami działań przyrodników na terenie Puszczy Knyszyn-

skiej. Kapitalne znaczenie miały badania palinologiczne wykonane przez M. Kupryjanowicz na torfowisku Machnacz, które pozwoliły zrekonstruować zmiany środowiska naturalnego zachodzące w plejstocenie i holocenie, i to nie tylko w Polsce północno-wschodniej.

Przy okazji prezentacji badań podejmowanych przez profesjonalistów warto zwrócić także uwagę na działalność osób, które wprawdzie nie są specjalistami, ale ogromne przyczyniły się do poznania najdawniejszych dziejów Supraśla i okolic. Wielkie uznanie należy się zwłaszcza W. Załęskiemu i R. Dobrowolskiemu. Odkryte przez nich zabytki zasilają zbiory muzeów w Białymstoku i Warszawie. Obecnie gromadzone są pod kątem ekspozycji przygotowywanej przez Stowarzyszenie „Collegium Suprasliense” w Supraślu. Należy przy tym podkreślić, że działania te prowadzone są pod kontrolą archeologów i za zgodą służb konserwatorskich.



Supraśl – „Kamienne schody”. Obok dużej ilości potłuczonych naczyń do najbardziej efektownych znalezisk należą fragmenty kafli herbowych.



Supraśl – „Przed bramą”. Dzięki systematycznym badaniom W. Załęskiego kolekcja z Supraśla należy do największych w Polsce zbiorów znalezisk luźnych monet. Wg B. Paszkiewicz

1. Półgrosz Zygmunta I z 1512 r. mennica wileńska
2. Grosz koronny Zygmunta I z 1529 r. mennica krakowska
3. Denar Zygmunta Augusta z 1563 r. mennica wileńska
4. Półgrosz Zygmunta Augusta z 1563 r. mennica wileńska
5. Dwudenar Zygmunta III z 1611 r. mennica wileńska
6. Dwudenar Zygmunta III z 1620 r. mennica wileńska
7. Szeląg ryski Zygmunta III z 1620 r. mennica ryska
8. Półtorak koronny Zygmunta III z 1618 r. mennica bydgoska

Literatura

H. Banaszuk,
Położenie Puszczy Knyszyńskiej, zarys rzeźby i budowy geologicznej, [w:] *Puszcza Knyszyńska. Monografia przyrodnicza*, A. Czewiński (red.), Supraśl 1995, s. 11–21.

Geneza i rozwój rzeźby Puszczy Knyszyńskiej w świetle analizy geomorfologicznej i badań termoluminescencyjnych, [w:] *Puszcza Knyszyńska. Monografia przyrodnicza*, A. Czewiński (red.), Supraśl 1995, s. 33–48.

K. Bieńkowska,
Kafle z Supraśla, „Białostoczczyzna”, nr 2 (1994), s. 107–112.

K. Burek,
Starożytnicy i archeolodzy, Białystok 1978.

J. Dąbrowski,
Epoka brązu w północno-wschodniej Polsce, Białystok 1997.

R. Dobrowolski, K. Bieńkowska, W. Kapla,
Najstarsza nekropolia Supraśla, [w:] *Małe miasta. Kultura i oświata*, M. Zemło (red.), Acta Collegii Suprasliensis, t.V, Supraśl 2006, s. 87–101.

D. Jaskanis,
Pradzieje Białostoczczyzny, Warszawa 1969.

Interesujące odkrycie grobu neolitycznego na przedmieściach Białegostoku, „Rocznik Białostocki”, t. XII, (1974), s. 414–418.

Trzy siekierki krzemienne z Pieszczannik gm. Gródek, woj. białostockie, „Rocznik Białostocki” t. XV, (1981), s. 281–282.

J. Jaskanis,
Naczynie kultury kreskowej odkryte w Białymstoku, „Rocznik Białostocki” t. X, (1971), s. 378–379.

H. Karwowska,
*Wstępne wyniki
archeologicznych badań
wykopaliskowych „Góry
Zamkowej” w Gródku,*
„Biuletyn Konserwatorski”
Województwa Białostockiego,
(1996), s. 119.

A. Kokowski,
*Archeologia Gotów: Goci
w Kotlinie Hrubieszowskiej,*
Lublin 1999.

I. Kryński,
*Znaleziska z klasztornych
piwnic pałacu opatów
w Supraślu,*
[w:] Małe miasta. Kultura i oświata,
M. Zemło (red.)
Acta Collegii Suprasliensis,
t. V, Supraśl 2006, s. 103–108.

M. Kupryjanowicz,
*Zmiany roślinności Puszczy
Knyszyńskiej w czasie ostatnich
130 000 lat,*
[w:] Puszcza Knyszynska.
Monografia przyrodnicza,
A. Czewiński (red.),
Supraśl 1995, s. 83–97.

B. Paszkiewicz,
Monety znalezione w Supraślu,
„Białostocczyzna” nr 2, (1994),
s. 97–107.

K. Ryżyk,
*Zmiany rzeźby w holocenie
w dolinie Supraśli,*
maszynopis pracy magisterskiej
napisanej pod kierunkiem
A. Musiała w Wydziale Geografii
i Studiów Regionalnych UW,
Warszawa 1986.

S. Sałaciński, M. Zalewski,
*Najstarsze ślady osadnictwa
w Puszczy Knyszyńskiej,*
[w:] Puszcza Knyszynska.
Monografia przyrodnicza,
A. Czewiński (red.), Supraśl 1995,
s. 335–347.

J. Sokólska,
*Rozwój osadnictwa a zasięg
terytorialny dzisiejszej Puszczy
Knyszyńskiej,*
[w:] Puszcza Knyszynska.
Monografia przyrodnicza,
A. Czewiński (red.), Supraśl 1995,
s. 349–364.

K. Szymczak, M. Zalewski,
*Konne gm. Supraśl, woj.
Białystok, Ślady pochówku
barwionego ochrą,*
„Światowit”, t. XXXVI, (1986),
s. 93–95.

S. Trzeciakowska,
*Miecz wczesnośredniowieczny
w zbiorach Muzeum Wojska
w Białymstoku,*
„Z odchłani wieków”, t. LXI/1–2,
(2006), s. 144–146.

A. Wawrusiewicz,
*Kulturowo-chronologiczna
interpretacja zabytków
archeologicznych
odnalezionych na powierzchni
stanowiska Supraśl-Dębowik,*
[w:] Małe miasta. Kultura
i oświata,
M. Zemło (red.)
Acta Collegii Suprasliensis,
t. V, Supraśl 2006, s. 67–85.

M. Zalewski,
*Supraśl – niewykorzystana
szansa archeologii,*
„Białostocczyzna”, nr 2, (1994),
s. 94–97.
**Supraśl. 500 lat dziejów
klasztoru i miasta,**
Warszawa-Supraśl 2005.
Dawny Supraśl,
Warszawa-Supraśl 2006.
**Z badań archeologicznych nad
osadnictwem w dolinie Supraśli**
(w druku)

Archaeology.

The Earliest Days of the Knyszyn Forest and the Supraśl River Basin

Going Back in Time

(archaeology, palynology and other sciences exploring the past)

The Knyszyn Forest is not just a magnificent stretch of primal nature. It is also a reservoir of information about the past which is being studied by archaeologists working together with natural scientists. A particularly important role in reconstructions of natural environment is played by palynological studies.

Effects of Climate Changes

(ground relief and natural environment evolution in the Supraśl river basin)

The Supraśl river valley emerged during the Warta and Vistula glaciations. As the climate warmed, the receding ice sheet left behind it extensive depressions

(basins) which were eventually connected by a river and became a river valley. Palynological studies in Machnacz revealed that in the Pleistocene and Early Holocene this was a tundra area which, as time went by and the climate grew warmer, was gradually overgrown with coniferous and deciduous forests. The fauna was also changing.

The Age of Reindeer Hunters

(Final Palaeolithic — ca. 9,000–8,000 BC)

The first people to show up along the Supraśl river were representatives of what is known as the Swiderian culture who each season trekked over distances of hundreds of kilometers following migrating reindeer herds. These animals were not only a food source for them but also provided raw materials they

needed to survive: hides that could be fashioned into vestments and bones and antlers they used to make tools. The presence of reindeer hunters along the Supraśl river is documented by flint tools and characteristic arrowheads known as tanged points.

Trappers — the Forest Hunters

(Mesolithic — ca. 8,000–3,000 BC)

As the climate continued to warm, the area became overgrown with dense forests resembling the taiga. The changing environment affected the life of human groups which survived by hunting, fishing and gathering edible plants. The Mesolithic people hunted with bows and arrows tipped with trapeze- and triangular-shaped flint arrowheads. A variety of tribes camped along the Supraśl, including groups of the Kunda, Janisławice and Komornica cultures. Among the most interesting discoveries from this period

is a burial of a hunter whose remains were sprinkled with ochre, a red dye.

Farmers and Herders — Harbingers of Major Changes

(Neolithic — ca. 3,000–1,800 BC)

The warm climate in the Supraśl area began attracting people from beyond the Carpathians who were familiar with agriculture and animal husbandry. The newcomers passed on their "Neolithic cultural models" (flint tools polishing, ceramics) to the indigenous populations. Evidence of the presence along the Supraśl of Neolithic people representing the Globular Amphorae and Corded Ware cultures includes their characteristic axes and adzes. An interesting discovery is a child burial with a small flint axe, bone pin and several bladelets placed alongside the crouched skeleton.

Tradition with a Touch of the New

(turn of the Neolithic and Early Bronze Age — ca. 2,000-1,500 BC)

The "Neolithic" groups penetrating areas in the Narew river basin could not have avoided contact with the local people of the Neman culture who were cultivating their traditional hunter and gatherer economy. As a result of these contacts the "Mesolithic" people probably mastered the craft of producing ceramics. Characteristic fragments of vessels attributed to this population were discovered in numerous locations along the Supraśl river.

The New Age Begins

(Early Bronze Age — ca. 1,500-1,200 BC)

Around the middle of the 2nd millennium BC the Supraśl area witnessed the arrival of peoples manufacturing bronze ornaments and weapons. An indication of changes in the spiritual

sphere was the custom of cremating the dead. The new influences led to the emergence in this area of the Trzciniec culture. We know several dozen places along the Supraśl that were once occupied by these people. Palynological studies confirmed that they were herders.

Straddling Two Worlds

(Late Bronze and Early Iron Age — ca. 1,200-500 BC)

A new cultural tradition — the Lusatian culture — was spreading in the Bronze Age, bringing with it a considerable uniformity in both the material and spiritual spheres. People inhabiting the Supraśl area were on the easternmost reaches of this trend and retained a measure of distinctness, one example of which is a complex of flint mines where flint tools intended for commercial exchange were produced. Possible evidence of the latter is the hoard of bronze celts discovered in Kalinówka Kościelna.

No Man's Land

(Early Iron Age to the Migration of Peoples — ca. 500 BC-500 A.D.)

When the flint mining complex collapsed, settlement dwindled and for a while the area between the Biebrza, Bug, Narew and Neman river became no man's land, with only its fringes being inhabited by Balts and Slavs. Around the 4th century A.D. the Supraśl area was penetrated by representatives of the Wielbark culture believed to be part of the Germanic Goths tribe. The presence of these people in our area is interesting as they strayed far from their principal migration route leading from the north of Europe to the Black Sea.

On the Frontier

(Early Middle Ages to Modern Times — ca. 12th-17th century)

In the period roughly from the 9th to the 11th centuries the no man's land witnessed the arrival of Jatvingians, Lithuanians, Mazo-

vians and Ruthenians. A number of settlements and strongholds appeared but the struggle for control over this area eventually caused it to be once again abandoned by settlers. The forests were re-colonized only after the Krewa Union pacts in the early 14th century which staked out the border between Poland and Lithuania. In the year 1500 the nobleman Aleksander Chodkiewicz settled monks in Supraśl who in the coming centuries helped turn the town into an important religious and economic center. The town's Golden Age came in the days of the Brest-Litovsk Union (which united the Roman Catholic and Orthodox Churches in Poland) when the monks of the St. Basil order turned Supraśl into a major intellectual center, with the printing press they operated spreading Enlightenment ideas throughout this part of Europe.

A Few Words About Explorations of the Earliest Periods in the Supraśl River Basin

The Supraśl river valley was long ignored by archaeologists. Systematic archaeological studies were undertaken only in the late 1950s when Danuta and Jan Jaskanis arrived in Białystok. The first explorations along the Supraśl river were undertaken by Krzysztof Burek and Krystian Nowak who discovered several archaeological sites. Their studies were continued in later years by Marek Zalewski as part of the Archaeological Photograph of Poland (AZP) project. Zalewski later encouraged Krystyna Rzyżek to study the geomorphology of the river valley. Additional explorations were carried out in this area in the 1990s by Halina Karwowska, Katarzyna Rusin and Urszula Stankiewicz. A total of 295 archaeological sites were identified to date and several of their number were excavated. It is to be regretted that archaeolo-

gical explorations of the monastic complex in

Supraśl are being undertaken only when necessitated by investment projects on the site. The incidental character of these explorations notwithstanding, they yielded a wealth of interesting materials casting new light on the history of this place.

Important contributions to our knowledge of the past of the Supraśl area were made not just by archaeologists but also by the natural scientists Andrzej Czewiński and Mirosława Kupryanowicz. Also worth mentioning are the amateur efforts of Wojciech Załęski and Radosław Dobrowolski, enthusiasts of their "local homeland", who have accumulated an interesting collection of archaeological relics and historical memorabilia connected with the town of Supraśl.

Andrzej Lewandowski

Archäologie. Die Urzeiten der Knyszyner Heide und Supraśl Einzugsgebiets

Annäherung an die Vergangenheit

(Archäologie, Paläontologie und andere Naturwissenschaften, die uns die Vergangenheit näher bringen)

Der Knyszyner Heide ist nicht nur die wunderbar unberührte Natur, der Urwald birgt auch Spuren der Vergangenheit, die Archäologen zusammen mit Vertretern der Naturwissenschaft untersuchen. Besondere Bedeutung haben die paläontologischen Untersuchungen um die Umwelt zu rekonstruieren.

Unter Einfluss des Klimawechsels

(Die Bildung des Bodenreliefs und der Umwelt im Stromgebiet Supraśl)

Durch die Flüsse Warta und Wisła wurde das Tal des Flusses Supraśl in der Gletscherzeit gestaltet.

Durch die Klimaerwärmung und den dadurch verursachten Rückgang des Gletschers entstanden ausgedehnte weite Senken (Wasserbecken), die der Fluss zu einem Tal verband.

Die paläontologischen Untersuchungen in der Ortschaft Machnecz deuten darauf hin, dass in Pleistozän zu Anfangszeiten des Holocän die Tundra dieses Gebiet erfasste. Nach der Klimaerwärmung entstanden dort Nadel- und Laubwälder. Auch die dort lebende Tierwelt veränderte sich ständig.

Die Zeit der Rentierjäger

(Die Endphase der Paläolithikum ca. 9000 - 8000 Jahre vor unserer Zeit)

Die ersten Menschen die am Fluss Suprasl erschienen gehörten der Swiderska - Kultur an. Sie folgten den Rentieren über mehrere Kilometer. Die Rentiere wurden für die Menschen unentbehrlich, da sie sie mit Fleisch und anderen wichtigen Rohstoffen versorgten (aus deren Fell wurde Kleidung gemacht und aus Geweih und Knochen stellten Sie Werkzeug her). Das die Rentierjäger sich im Einzugsgebiet des Flusses Suprasl aufhielten, beweisen auch die dort gefundenen - aus Feuerstein hergestellten - Geräte und für diese Zeit sehr charakteristischen Pfeilspitzen in Form eines Blattes.

Die Trapper - auch Waldjäger genannt

(Mesolithikum - ca. 8000 - 3000 Jahre vor unserer Zeit)

Die langsame Klimaerwärmung hat dazu geführt, dass das Gebiet um den Fluss einer Taiga glich. Der Klimaumschwung beeinflusste auf seine Art und Weise das

damalige Leben der Menschen, deren Hauptbeschäftigung die Jagd, der Fischfang und das Sammeln von Unterholz war. Die mesolithischen Jäger benutzten bei der Treibjagd einen Bogen, dessen Spitze aus Feuerstein hergestellt wurde und die Form eines Dreiecks oder eines Trapezes aufwies. Im Einzugsgebiet des Flusses Suprasl gründeten Vertreter verschiedener Kulturen (z.B. Kundańska - Kultur, Janisławicka- und Komernicka - Kultur) ihre Lagerplätze. Zu einer der hier interessantesten Entdeckungen gehört die Grabstelle eines Jägers, dessen sterbliche Überreste mit einem roten Farbstoff (Ocker) bestreut wurde.

Landwirte und Hirten - Vorboten der großen Veränderungen

(Neolithikum - ca. 3000 - 1800 Jahre vor unserer Zeit)

Warmes Klima verursachte, dass die zu dieser Zeit hinter den

Karpaten lebenden Völker, die Viehzucht und Landwirtschaft kannten, auf das Gebiet drängten. Unter Einfluss der Fremden übernahmen die Einheimischen deren „Neolithischen - Kulturmodelle“ (glätten der Geräte aus Feuerstein und Herstellung der Keramik). Die typischen Beile und Äxte (für die Amphoren- und Schnurkeramik- Kulturen, die am Fluss Suprasl gefunden wurden) sind ein Indiz für den Aufenthalt der mediterranischen Stämme. Eine sehr interessante Entdeckung ist das Grab eines Kindes, in welchem sich, neben dem eingezogenem Skelett eine Feuersteinaxt, eine aus Knochen gemachte Stecknadel und einige Feuersteinraspeln gefunden wurden.

Die alten Traditionen verbunden mit Neuem (die Wende vom Neolithikum zur frühen Bronzezeit ca. 2000 - 1500 Jahre vor unserer Zeit)

Die „Neolithischen Gruppen“, die in das Stromgebiet des Flusses Narew eingedrungen sind, sind mit Sicherheit auf die Bevölkerung der so genannten Niemńska - Kultur, die zu der Zeit dieses Gebiet bewohnten, gestoßen. Die Niemńska - Kultur pflegte immer noch die alten Bewirtschaftungsformen, wie z.B. Jagen und Sammeln. Wahrscheinlich haben sich die mesolithischen Völker zu dieser Zeit auch die Kunst der Keramikherstellung angeeignet. Jedenfalls wurden bei Ausgrabungen in vielen Ortschaften am Fluss Suprasl, diese für diese Gemeinschaft so typischen Keramikreste alter Gefäße gefunden.

Die Anfänge der neuen Epoche

(frühe Bronzezeit ca. 1500 - 1200 vor unserer Zeit)

In der Mitte des 2. Jahrhunderts vor unserer Zeit wurden die Gebiete von Völkern besiedelt, die Schmuck und Waffen aus Bronze herstellten. Auch

kulturell – geistliche Einstellungen veränderten sich. Dies zeigt sich besonders durch die nun stattfindenden Einäscherungen der Toten. Diese Einflüsse verursachten die Entstehung eines neuen Kulturkreises, der Trzciniecka-Kultur. Am Fluss Suprasl kennt man Fundstellen, die belegen, dass sich dort mehrere Stämme dieser Völker aufhielten und dort auch Viehzucht betrieben wurde, dies lässt sich durch panelogische Untersuchungen belegen.

An der Grenze zweier Welten (Ende der Bronzezeit – frühe Eisenzeit ca. 1200 – 500 Jahre vor unsere Zeit)

In der Bronzezeit zeigte sich ein neuer Kulturtrend, man nennt diese auch die Lausitzer- Kultur. Es ist zu einer deutlichen Vereinheitlichung, sowohl materieller- als auch geistlicher Spähren gekommen.

Die Bevölkerung behielt jedoch auch alte Eigenarten bei – wie z.B. die Aufrechterhaltung von

Kohlenrevieren, die zur Gewinnung des Feuersteins dienten – bei. Die dort entstandenen Feuersteingeräte

wurden als Tauschware genutzt. Vielleicht deutet auch der Hordfund von Bronzeäxten als Indiz für die damals getätigten Tauschgeschäfte?

Das Niemandsland (frühe Eisenzeit bis zur Völkerwanderung ca. 500 Jahre vor unserer Zeit – 500 Jahre unserer Zeit)

Die Bevölkerung zog sich zurück, die Kohlereviere zerfielen, das führte dazu, dass die Gebiete zwischen den Flüssen Biebrza, Bug, Narwia und Niemen zum Niemandsland wurden. Nur am Rande des Gebietes fand man Spuren von Baltischen- und Slawischen Völkern. Erst ca. im 4. Jahrhundert unserer Zeit erschienen am Fluss Suprasl die Stämme der sogenannten Wielbarska- Kultur. Diese Völker kann man auch mit den Goten (welche von den Germanischen

Stämmen abstammten) vergleichen. Deren Aufenthalt am Fluss Suprasl stellt sich als überaus interessant dar, da diese deutliche von der Pilgerrichtung abwichen, da die Pilgerreise von Nordeuropa direkt zum schwarzen Meer verlaufen sollte.

An der Grenze (frühes Mittelalter bis zur Neuzeit ca. des XII – XVII Jahrhunderts)

ca. 9 – 11 Jahre wurde das Gebiet des Niemandslandes durch die Stämme – Jacwingow, Litwinow Mazowszan und Rusinow erforscht. Es entstanden immer wieder neue Siedlungen und Burgen, jedoch verursachten die Machtkämpfe um die Herrschaft dieses Gebietes, den Rückgang der Bevölkerungsdichte. Erst Anfang des 15. Jahrhunderts wurde dann eine Grenze zwischen Polen und Litauen gezogen.

Im XVI. Jahrhundert zogen unter Aleksander Chodkiewicz Mönche in die Ortschaft Suprasl,

diese sorgten dafür, dass die Ortschaft zu einem wichtigem wirtschaftlichem und religiösem Zentrum wurde.

Die neusten Untersuchungen des Flussbettes Suprasl zur Urzeit

Das Tal des Flussbettes blieb lange Zeit in archäologischer Vergessenheit. Erst Ende der 50er Jahre kam das Archäologen- Ehepaar Jaskanis nach Bialystok. Sie begannen mit systematischen Ausgrabungen, sowie anderen archäologischen Untersuchungen. Am Fluss Suprasl wurden die ersten archäologischen

Arbeiten von K. Burek und K. Nowak durchgeführt, sie entdeckten mehrere archäologische Fundstellen.

In den darauf folgenden Jahren wurden die Untersuchungen von Marek Zalewski fortgeführt. Im Rahmen

des Projektes „Archeologiczne Zdjecie Polski – (AZP)“ aus dessen Initiative heraus wurde eine

geomorphologische Untersuchung des Flusses durch K. Ryzek durchgeführt. In den 90er Jahren wurden

noch ergänzende Untersuchungen von H. Karwowska, K. Rusin und U. Stankiewicz durchgeführt.

Bis zum heutigen Tage wurden 295 archäologisch interessante Fundstellen entdeckt. An einigen dieser

Fundstellen wurden die archäologischen Untersuchungen vollendet, leider konnten jedoch die Untersuchungen auf dem Terrain des Klosters, die nur durch die Unterstützung von Investoren ermöglicht wurden und werden können, nicht vollendet werden. Trotz geringfügiger Erforschung hat man jedoch sehr interessantes Material entdecken können, um uns die Geschichte dieser Stätte und dessen Umgebung näher zu bringen.

Neben den bereits genannten Archäologen haben auch die Naturwissenschaftler A. Czewinski und M. Kupryjanowicz ihren Beitrag zur Erfor-

schung der Geschichte geleistet, sowie auch die Naturfreunde der so genannten „kleinen Heimat“ W. Zaleski und R. Dobrowolski.

Jessika Gisin

Wojciech Mojski

**Bardzo dziękuję za udostępnienie materiałów
i pozwolenie na ich publikację**

Krystynie Bieńkowskiej z Muzeum Podlaskiego w Białymstoku
Radosławowi Dobrowolskiemu i **Wojciechowi Załęskiemu**
ze Stowarzyszenia Kulturalnego „Collegium Suprasliense”
w Supraślu,

Piotrowi Nalewajko, otwartemu na współpracę z archeologami
kolekcjonerowi z Białegostoku,

Tomaszowi Popławskiemu i wydawnictwu ATIKART

Koncepcja serii i projekt graficzny

Biblioteki Dziejów Podlasia - Marek Zalewski

Redaktor serii - Marek Zalewski, e-mail: epoka.kamienia@pma.pl

Redakcja - Andrzej Jacek Tomaszewski, Wojciech Brzeziński

Tłumaczenie - Andrzej Lewandowski oraz Jessika Gisin i Wojciech Mojski

Skład komputerowy - Piotr Winiarek, e-mail: strony@hartigrama.pl

Druk i oprawa - Wydawnictwo „Prymat”, e-mail: prymat@stnet.pl

Chciałbym także serdecznie podziękować wszystkim leśnikom pracującym w Puszczy Knyszyńskiej. Przede wszystkim tym, którzy przemierzali ze mną leśne ostępy, wskazując interesujące mnie miejsca.

Wszystko zaczęło się od śp. **Romana Pruskiego**, który latem 1991 r. wskazał mi wzgórze koło rezerwatu „Krzemianka” z prehistorycznymi kopalniami. Następnie „zarażony” został pasją poszukiwawczą **Sławek Orłowski**, który stał się moim *cicerone* po lasach Nadleśnictwa Knyszyn i Dojlidy. Podczas leśnych poszukiwań towarzyszyli mi także **Antoni Sawicki**, **Lech Antoniak**, śp. **Marek Terlecki** i jego syn **Krzysztof Terlecki** oraz **Cezary Popławski**.

Na wszelką pomoc mogłem zawsze liczyć ze strony nadleśniczych: **Konstantego Sawickiego** i jego następcy **Jeremiego Szklarzewskiego** z Nadleśnictwa Dojlidy, **Edwarda Komendy** z Nadleśnictwa Knyszyn i **Bogdana Kolendy** z Nadleśnictwa Supraśl.

Zawsze życzliwie do badań archeologicznych odnosiła się Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku z jej wieloletnim dyrektorem **Zbigniewem Godlewskim** i obecnym **Piotrem Zbrożkiem**. Nie mogę nie wspomnieć tu także o otwartości z jaką spotykałem się ze strony **Andrzeja Golembiewskiego**, **Stanisława Szawca** i **Marka Taradejny**.

W gronie osób związanych z Puszcą Knyszyńską nie może zabraknąć **Bogusława Deptuły**, który jeszcze jako dyrektor Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej od samego początku wspierał ekipę Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

Marek Zalewski

Urodził się w 1955 r. w Supraślu. Absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu i Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Pracuje w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie. Prowadzi badania nad pradziejowym osadnictwem w epoce kamienia i brązu w Polsce północno-wschodniej, górnictwem krzemienia oraz historią nauki. Jest autorem wielu artykułów naukowych i popularno-naukowych z zakresu archeologii i ochrony zabytków.

Puszcza Knyszyńska to nie tylko wspaniała przyroda. Kryje ona także ślady po ludziach, którzy tu mieszkali przez wieki. Najstarsze pochodzą sprzed 10 000 lat i wiążą się z łowcami reniferów. Środowisko przyrodnicze stwarzało doskonałe warunki dla osadnictwa zwłaszcza w epoce kamienia, dlatego też najwięcej znalezisk pochodzi z tego okresu. Około 3000 lat temu powstały na tym terenie kopalnie, w których wydobywano krzemień. Upadek zagłębia górniczego przypadł na okres kształtowania się wspólnoty plemion bałtyjskich i słowiańskich. Obszar pomiędzy Biebrzą, Bugiem, Narwią i Niemnem przez kolejne stulecia stał się naturalną granicą pomiędzy nimi. Jedynie krótkim epizodem osadniczym było pojawienie się tu ok. IV w. przedstawicieli wędrującego na południe plemienia Gotów.

Rozległe puszcze były „ziemią niczyją” aż do połowy XV w., kiedy po zawarciu unii Polski i Litwy zaczęto je powoli kolonizować. Nie znaczy to, że nie żyli tu ludzie. W Gródku zapewne od XI w. funkcjonowało grodzisko, położone na ważnym szlaku komunikacyjnym łączącym Grodno z Drohiczynem.

Prowadzenie badań archeologicznych w Puszczy Knyszyńskiej jest dużym wyzwaniem. Leśne gąszcza skrzętnie ukrywa ślady przeszłości i nawet z dużą wiedzą i doświadczeniem trudno jest na nie trafić. Przekonałem się, że do tego potrzebne jest szczęście... ale także pomoc leśników.

Marek Zalewski



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych
w Białymstoku

Biblioteka Dziejów Podlasia

2



ISBN 978-83-60099-04-9 Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie

ISBN 978-83-60368-14-5 Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku